Cena 15 gr

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów sobota 18 sierpnia 1934 | Nr. 226 ABC

List pasterski ks. metropolity Szeptyckiego

Zakaz nabożeństw o charakterze politycznym

Ks. Metropolita Szepytcki wydał List Pasterski w sprawie nabożeństw, mających charakter niepożądanych demonstracyj politycznych. Dosłowny tekst tego Listu, noszącego tytuł: „Nabożeństwa do celów świeckich", brzmi:

— „Zdarza się, iż ludzie żądają od kapłana jakiegoś nabożeństwa, nie, by pomodlić się, **lecz, by nadużyć nabożeństwa** dla jakichś **innych, postronnych celów**. Rozumie się samo przez się, że takie nadużywanie rzeczy świętej **jest profanacją, t. j. świętokradztwem, zabronionem prawem Bożem**. Może jednak zdarzyć się, iż kapłan bojąc się ludzi zrazić, albo też posądzać ich o grzeszne zamiary, nie śmie sprzeciwić się ich życzeniom, tembardziej, że ludzie **świeccy niezbyt religijni**, może nie zdają sobie dostatecznie sprawy **z bezprawia takiego postępowania**.

Dlatego celem ułatwienia sytuacji wielebnych Ojców i dla wyjaśnienia sprawy, podajemy do wiadomości duchowieństwa, że ile razy kapłan ma rozumną przyczynę do mniemania, iż ludzie proszący o nabożeństwo czynią to, nie, by Boga uczcić i pomodlić się, lecz dla innych celów świeckich, **kapłanowi z prawa Bożego nie wolno odprawić takiego nabożeństwa**.

Zdarzają się ponadto wypadki, z powodu których nabożeństwo nie zarządzone przez kościół, staje się przyczyną **do manifestacyjnych demonstracyj politycznych**, mogących ściągnąć na kościół, kapłana lub wiernych **niepożądane następstwa**.

We wszystkich wypadkach, gdzie kapłan ma powód do obawiania się tego, zakazujemy odprawiać nabożeństw.

Jeżeli w czasie nabożeństw, lub bezpośrednio po nabożeństwach, nieodpowiedzialne jednostki w sposób świętokradczy naruszają spokój nabożeństw lub spokój poświęconych miejsc, n. p. **przez rozrzucanie ulotek i śpiewanie pieśni świeckich**, obowiązkiem odprawiającego nabożeństwo **jest potępić publicznie takie postępowanie**, a jeśli to możliwe, **przerwać** ewentualnie odprawianie nabożeństwa.

Z Metropolitalnego Ordynarjatu

† **Andrzej**
Metropolita

Podlute, dnia 25 lipca 1934 r.

Kto będzie następcą premjera Kozłowskiego?

W powodzi wakacyjnych pogłosek

WARSZAWA, 17. 8. (Tel. wł. G.). W naszem życiu politycznem zapanowała martwota. Większość członków rządu udała się na wypoczynek, z którego powrócić mają z końcem sierpnia, lub w pierwszych dniach września. **Do tego czasu nie należy oczekiwać żadnych ważniejszych posunięć. Martwy sezon nie wyklucza jednak pogłosek, któremi zabijają czas interesujący się polityką, a bawiący latem w Warszawie.**

Uparcie powtarza się pogłoska, **że prof. Kozłowski nie pozostanie długo na stanowisku premjera**. Jako jego następcę **wymieniają obecnego ministra spraw wewn. p. Kościałkowskiego, popieranego podobno mocno przez sfery wojskowe.** Mówią, że w razie objęcia premjerostwa przez p. Kościałkowskiego, nastąpiłaby **zmiana na stanowisku ministra skarbu**. Miejsce po dr. Zawadzkim zająłby **Stefan Starzyński**, dla którego fotel prezydencki miałby być stopniem do wyższej karjery. Kto w takim razie zasiadłby na warszawskim ratuszu i kto zostałby ministrem spraw wewnętrznych, niewiadomo. Trudno zresztą powiedzieć, czy te wszystkie pogłoski mają jakąś podstawę, czy też są wyłącznie wynikiem sezonu ogórkowego.

Paderewski dla powodzian

Największa z indywidualnych ofiar

WARSZAWA, 17. 8. (tel. wł. — G.) Ignacy Paderewski przesłał z Morges ze Szwajcarji na ręce redaktora „Kurjera Warszawskiego" **250 akcji Banku Polskiego z prośbą o spieniężenie ich i przekazanie dla powodzian.** Jednocześnie Paderewski dołączył **przekaz bankowy na 100 funtów szterlingów wysłany przez znajomą Angielkę miss Mary Ostrehaucorboeuld.** Podług notowań giełdy pieniężnej w Warszawie z dnia dzisiejszego **wartość 250 akcji Banku Polskiego wynosi około 21 tysięcy 500 zł. Jest to największa z pośród złożonych dotychczas indywidualnie ofiar na powodzian.** Wartość czeku wystawionego w funtach szterlingach wynosi **około 2.660 zł.**

Różnice w stylu przemówień

prezyd. Miklasa i Papena

PARYŻ, 17. 8. (PAT). Donosząc o wręczeniu przez von Papena listów uwierzytelniających, korespondent agencji Havasa w Wiedniu zwraca uwagę **na różnice w stylu między przemówieniem von Papena i odpowiedzią prezydenta Miklasa.** Podczas gdy Papen podkreślił wspólne węzły krwi i historji, prezydent Miklas **ograniczył się do uwydatnienia wspólnego dorobku Austrji i Niemiec w dziedzinie językowej i kulturalnej.** Z drugiej strony w przemówieniu prezydenta znajduje się formuła **„nasze dwa państwa"** i to powtórzona kilkakrotnie, podczas gdy von Papen posługiwał się wyrażeniem **„nasze dwa kraje"**, mającem bardziej regionalne znaczenie. Przemówienia powyższe nie zostały oficjalnie ogłoszone, ale oczytały tylko zakomunikowane prasie.

Masonerja nakazuje głosowanie

Redaktor dziennika paryskiego „L'Ordre", p. Emil Buré, opowiada w jednym z ostatnich swych artykułów rozmowę, jaką miał ze zmarłym już senatorem, Wiktorem Berardem, słynnym tłumaczem Homera. Było to podczas głosowania w senacie nad losem gabinetu Tardieu'go w r. 1931. Berard wyraził wobec Buré'go życzenie, by gabinet wyszedł zwycięsko z głosowania: „A zatem pan głosował na rządem? — zapytał Buré. „Nie", — odparł Berard. Tę sprzeczność między przekonaniami, a głosowaniem Berarda, tłumaczy Buré przynależnością senatora do masonerji. Loże dały rozkaz i wszyscy senatorowie - masoni głosowali przeciw umiarkowanemu rządowi Tardieu'go. Wypadek to nie był zresztą odosobniony, zwłaszcza przed aferą Stawiskiego, która odebrała wolnomularstwu francuskiemu wiele z jego danego tupetu.

Przed sąd za religijne wychowanie

MOSKWA, 17. 8. (PAT). W wielu **żłobkach** dziecięcych pod Czernichowem ujawniono podczas czystki **organizację nauczycielską, która postawiła sobie za zadanie religijne wychowanie dzieci**, prowadząc je do cerkwi na nabożeństwo pod pozorem zwiedzania zabytków' sztuki. **Nauczycieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej**, zarzucając im także obce pochodzenie klasowe i oskarżając o nadużycia materjalne.

Podobnie było w czasie wojny

BERLIN, 17. 8. (PAT). Wydane zostało nowe rozporządzenie o dalszem **ograniczeniu użytkowania miedzi, niklu i cynku**. Rozporządzenie zakazuje użytkowania tych metali przy przeróbce różnych artykułów przemysłowych. **Wyłączone** są wyroby, przeznaczone dla samochodów, samolotów, okrętów, oraz wyroby, przeznaczone na eksport.

Masonerja w Niemczech

BERLIN, 17. 8. (KAP). Od czasu objęcia władzy przez Hitlera — **położenie masonerji niemieckiej stało się trudne.** Większa część lóż została rozwiązana. Major Bach, kierownik komisji śledczej i unifikacyjnej partji narodowo - socjalistycznej, rozesłał okólnik do wszystkich organizacyj partyjnych, w którym postanawia: „Dążenie masonerji do otrzymania drogą przemiany swych lóż na Zakon Chrześcijański tudzież przez zmianę statutów i zwyczajów możliwości wejścia i wywierania wpływu w Niemieckiej Narodowo - Socjalistycznej Partji Robotniczej — **wymaga wielkich ostrożności w sprawie przyjmowania członków. Obowiązkiem wszystkich kierowników jest jaknajbaczniej czuwać, aby masonów nie przyjmować do ruchu narodowo - socjalistycznego oraz, aby dawni masoni byli odsunięci od wszelkich funkcyj".** Szef zarządu organizacji politycznej partji, dr. Ley, uzupełniając te postanowienia, rozesłał inny okólnik mający na celu uniemożliwienie członkowi loży, bądź organizacji, bądź jakiegokolwiek stowarzyszenia tajnego przedostać się do partji drogą pośrednią.

Miljon funtów szterlingów wydobyto z morza

LONDYN, 17. 8. (FAT). W r. 1917 łódź podwodna zatopiła w pobliżu północno - zachodnich wybrzeży Irlandii statek angielski „Laurentic", na którym znajdowało się **przewożone do Ameryki złoto w sztabach wartości 6 milj. funtów szterlingów.** Admiralicji brytyjskiej udało się w latach 1919—1924 wydobyć złoto na sumę 5 milj. funtów. Dalszego wydobywania jednak zaniechano ze względu na niebezpieczeństwo wskutek głębokiego zarycia się statku w dno morza. Obecnie **prowadzone w największej tajemnicy trzymiesięczne prace** prywatnej firmy nurków, **doprowadziły do wydobycia jeszcze ostatnich sztab złota, wartości miljona funtów szterl.**

25.000 dolarów za porwanego pastora

GALSBORG (północna Karolina), 17. 8. (PAT). Żona miejscowego pastora p. Askew, **otrzymała niespodziewanie list, domagający się wpłacenia 25.000 dol. jako okupu za męża.** Pastor Askew wczoraj wieczorem udał się na przejażdżkę automobilową i jak wynika z powyższego listu, **został porwany przez bandytów.** Wrazie niewpłacenia natychmiast żądanego okupu, bandyci grożą zamordowaniem pastora.

Zaniepokojenie falą strajków w U. S. A.

NOWY JORK, 17. 8. (PAT). W całych Stanach Zjednoczonych panuje **wielkie zaniepokojenie z powodu fali strajków**. Istnieje obawa, że **liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym dojdzie wkrótce do pół miljona robotników**, którzy domagają się skrócenia czasu pracy i zwiększenia zarobków. Konflikty robotnicze spowodowały klauzule t. zw. zbiorowych umów, zawieranych przez N. R. A.

WASZYNGTON. Na zebraniu unji robotników tkackich, uchwalono ogłoszenie strajku **50.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym na dzień 1 września, jeżeli do tego czasu nie nastąpi podwyższenie zarobków i zmniejszenie czasu pracy. W Columbus strajkuje już 2.000 robotników tkackich.**

Komunikacja lotnicza Czechosłowacja - Z. S. S. R.

BERLIN, 17. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: **Przedstawiciel rządu czechosłowackiego** miał zaproponować szefowi sowieckiej eskadry lotniczej, **zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Czechosłowacją i Z. S. R. R.** Propozycja ta przyjęta została podobno **bardzo przychylnie.**

Śmierć znanej lotniczki

BERLIN, 17. 8. (PAT). W miejscowości **Wechta** w Oldenburgu spadł wczoraj popołudniu **niemiecki samolot sportowy. Pilot odniósł bardzo ciężkie rany. Towarzysząca mu, znana ze swych skoków na spadochronie Łucja Byczkowska, poniosła śmierć na miejscu.**

Zakończenie spływu do morza

GDAŃSK, 17. 8. (PAT). Wczoraj popołudniu dotarł do Gdańska spływ do morza, **w którym wzięło udział 1.400 uczestników na 656 łodziach, kajakach i żaglówkach.** W spływie brali udział uczestnicy obojga płci, m. in. **8-letni chłopiec, oraz 74-letni Władysław Witkowski, em. sędzia z Dzisny.**

Szczególną uwagę zwracało 9 kajaków z Białowieży, których dzioby przedstawiały **głowy rozmaitych zwierząt z puszczy białowieskiej.** Jako pierwsza przybyła do Gdańska łódź „Bałtyk" z pocztowego przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy, oraz łódź „Brda" ze szkolnej przystani wiślańskiej w Bydgoszczy. Równocześnie przybył statek kierownictwa spływu, na którego pokładzie inicjator spływu, gen. Kwaśniewski i jego małżonka, podejmowali gości czarną kawą. W Gdańsku łodzie załadowano na wagony, żaglówki zaś odjechały wprost do Gdyni.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że **rząd włoski odpowie przychylnie na prośbę Austrji w sprawie przedłużenia zezwolenia na utrzymywanie dodatkowych 8.000 żołnierzy.**

TURYN. Ekspedycja ratunkowa, wysłana na poszukiwanie zaginionych alpinistów włoskich na Górze Cervin, **odnalazła w pobliżu Bergamo zwłoki dwóch turystów i udzieliła pomocy dwu innym.** Pozostałych dwóch zaginionych nie udało się dotychczas odnaleźć.

LAGOS (Nigerja). Rząd Nigerji podaje wiadomość, iż **w prowincji Zaria zostały odkryte pola diamentowe.** Wiadomość ta spowodowała ogromny napływ ludności do tej miejscowości.

BRUKSELA. Start balonu stratosferycznego inż. Cosynsa nastąpi jutro rano.

Rozgoryczenie i gorączkowe narady konserwatystów

WARSZAWA, 17. 8. (Tel. wł. G). W kołach politycznych utrzymują, że wśród konserwatystów, należących do sanacji, panuje w obecnej chwili **wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie.** Rozpoczęły się one od znanego przemówienia premjera Kozłowskiego i zapowiedzi pomocy dla drobnego rolnictwa z wykluczeniem ziemiaństwa. Następnie przyszła sprawa Żyrardowa, a z nią **ataki prasy sanacyjnej na należącego do konserwatystów senatora Dobieckiego,** a pośrednio i na innych zachowawców bez wymieniania nazwisk. Jak słychać, konserwatyści zamierzają interwenjować u prezesa płk. Sławka. **W obecnej chwili odbywają intensywne narady i nie jest wykluczonem, że wynikiem tych narad będzie jakaś enuncjacja w prasie.**

—o—

Kradzież zboża w Sowietach rozwija się na wielką skalę

MOSKWA, 17. 8. (PAT). Tegoroczne objawy walki o zbiory zbóż **między władzami sowieckiemi a wsią, występują w formie składania przez kierownictwa kolektywów fałszywych raportów sztucznie zmniejszających ilość zbiorów.**

Źródła sowieckie notują po kilkanaście tego rodzaju wypadków dziennie. Często są wypadki wielkich kradzieży zboża. W jednym z elewatorów pod Odessą **skradziono przeszło 4.000 cetnarów zboża.** Wystawiano również chłopom za łapówki fałszywe świadectwa o dostarczeniu zboża. **Komsomolcy są ponownie mobilizowani i wysyłani na wieś.**

I w handlu nielepiej

MOSKWA, 17. 8. (PAT). Nadużycia w handlu sowieckim przybrały charakter nagminny i **spowodowały energiczne wystąpienie władz.** W Leningradzie odbyło się w ub. miesiącu **16 procesów** o oszukiwanie klijentów. **46 osób skazano na kary więzienia. 107 nowych rozpraw odbędzie się wkrótce. Na Ukrainie odbyło się już 134 procesów.** W Odessie skazano na 10 lat więzienia 2 dyrektorów państwowego składu mebli, którzy nie przestrzegając cennika, zarobili 15.000 rubli. W mieście Kurgan w Syberii zachodniej skazano **na 10 lat więzienia personel kooperatywy rolniczej** za spekulację żywnością. W Moskwie skazano na więzienia kilkanaście osób. Nadużycia wykryto nawet w wydziale zaopatrzenia wzorowej fabryki samochodowej im. Stalina.

—o—

Sytuacja na Dalekim Wschodzie wikła się

MOSKWA, 17. 8. (PAT). Jak podaje Agencja Tass, dzienniki wychodzące w Charbinie, **zamieściły nową wiadomość zawierającą prowokacyjne oskarżenie pod adresem konsulatu sowieckiego na stacji Pogranicznaja.** Konsulat ten, a w szczególności **poseł Stelmach, oskarżony jest o organizowanie zbrojnych napadów na wojskową misję japońską w Pogranicznaja,** a nawet o dokonanie w marcu br. zabójstwa konfidenta misji, pewnego białogwardzisty. Jak twierdzi agencja, wiadomość ta świadczy, że prowokatorzy nie zadowalają się napadami na kolej wschodnio - chińską, lecz **przygotowują obecnie bardziej poważną prowokację w stosunku do konsulatu sowieckiego w Pogranicznaja.** Koła dobrze poinformowane w Charbinie utrzymują, **że istnieją ścisłe dowody,** świadczące, że powyższa wiadomość inspirowana została przez japońską misję wojskową w Charbinie.

LONDYN, 17. 8. (PAT). Ag. Reutera donosi z Tokio: Ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczono, że rząd japoński rozważa sprawę wystosowania ostrzeżenia ogólnego do rządu sowieckiego z powodu powtarzających się zajść nadgranicznych w Mandżurji. Oświadczono jednakże, że ostrzeżenie to nie będzie zawierało żadnej groźby użycia siły zbrojnej przez Japonję. W dalszym ciągu ze strony japońskiego min. spraw zagr. zapewniono, że rząd japoński nie zamierza okupować kolei wschodnio-chińskiej. Wszelkie pogłoski, jakoby ostatnie aresztowania urzędników sowieckich tejże kolei miały stać w związku z projektem zajęcia kolei, są tylko kaczką dziennikarską.

Co zawiera testament Hindenburga?

BERLIN, 17. 8. (PAT). Prasa niemiecka zamieszcza następujące oświadczenie von Papena w związku z testamentem Hindenburga: W dniach żałoby narodowej, kiedy Niemcy opłakują swego wiernego rycerza, wrogie czynniki wysuwają często **zagadkowe przypuszczenia odnośnie testamentu politycznego Hindenburga,** mianowicie, że narodowy socjalizm nie pozwoli nigdy na jego opublikowanie. **Testament ten wręczyłem przedwczoraj Hitlerowi.** W testamencie tym wyrażona jest wola Hindenburga, który **pragnie wzmocnienia jedności wewnętrznej całego narodu niemieckiego, jedności, którą Führer urzeczywistnił w dniu 30 stycznia,** by dać możność Niemcom **spełnienia swego posłannictwa historycznego.** Jest to również jedynem pragnieniem Hitlera.

3-ci sezon w Lubieniu Wielkim

Sezon ten cieszy się największą popularnością ze względu na wielkie udogodnienia dla kuracjuszy zarówno w cenach kąpieli jak i w cenach mieszkań, — zaznacza się zwiększoną frekwencją.

Sława tego Zdrojowiska rosnąca z dniem każdym, a oparta na rzetelnych walorach wód tutejszych ściąga kuracjuszy z najdalszych stron Polski jak również i zagranicy. Między kuracjuszami przybyłymi do tego Zdrojowiska spotykamy gości z Niemiec, (Lipsk, Wrocław, Berlin), z Francji, a nawet z Ameryki.

Kierują tu kuracjuszy nie tylko najwybitniejsi lekarze i profesorowie, ale zarazem i Związki oraz Zrzeszenia względnie organizacje tak z działu przemysłu jak i handlu, z Kas chorych, ze Związków urzędników państwowych i nauczycielstwa. Niezwykle sprzyjające leczeniu częstych i ciężkich chorób jak reumatyzm, artretyzm, ischias, cukrzyca, choroby kobiece, choroby krtani i nosa, są ogólnie znane a atmosfera tu panująca, doskonale wyrobiona służba, niespotykana wprost czystość spotyka się z powszechnem uznaniem.

W sezonie tym, poza zniżkami przyznanemi urzędnikom państwowym, wojskowym, członkom Zrzeszeń oraz wykazującym się dowodami ubóstwa wprowadza Zarząd w 3-cim sezonie wydatną zniżkę dla kuracjuszy dojeżdżających.

Cena biletu kolejowego ze Lwowa do Lubienia wynosi 1,50 zł.

Cena przejazdu autobusem z Wałów Hetmańskich we Lwowie do Zakładu Zdrojowego Lubień Wielki wynosi 2 zł., w abonamencie taniej.

Dla kuracjuszy powracających z tego Uzdrowiska wydawane będą przez Zarząd do końca sezonu 25 proc. zniżki kolejowe.

Pokoje w budynkach zdrojowych już od 2 zł.

Koszta całkowitego utrzymania w Pensjonacie zdrojowym 6 zł. dziennie, w pensjonatach poza Zakładem zdrojowym 4—5 zł. dziennie. (z)

Powrót min. Piłsudskiego

WARSZAWA, 17. 8. (PAT). Marszałek Piłsudski **powrócił** w dniu wczorajszym do Warszawy.

Aresztowania narodowców

WARSZAWA, 17. 8. (Tel. wł. G.). Onegdaj aresztowano w Ostrowiu Wielkopolskim działacza narodowego **por. rez. Fr. Stawickiego. Po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu śledczem.** Przyczyną aresztowania ma być podobno jedno z wygłoszonych przez niego przemówień.

Po aresztowaniu p. Stawickiego przeprowadzono **rewizję u prezesa Stronnictwa Narodowego, dr. Mamaka,** oraz w lokalu Młodych Str. Nar. w „Strzelnicy".

Poprzednio jeszcze przesłuchiwano na policji członków Stron. Nar.: braci **Maciaszków, Kaczmarka, Kotowskiego, Gruntowskiego i Czerwinskego.** Po przesłuchaniu zwolniono ich.

W Poznaniu aresztowano red. Stan. Czaplewskiego, który był w Ostrowiu na zebraniu.

Ruch kolejowy

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że:

Z dniem 10. 8. po ukończeniu robót nad prowizorycznym mostem **na stacji** Bogumiłowice linji Kraków—Tarnów, **został** z Krakowa otwarty **ruch bezpośredni przez Tarnów do Krynicy i Lwowa** wszystkich pociągów pasażerskich z wyjątkiem pociągów 601 i 602, które narazie nie kursują.

Z dniem tym, **odwołuje się ruch okrężny pociągów Warszawa — Krynica** oraz pociągów zagranicznych **komunikacji Berlin—Bukareszt i Wiedeń—Bukareszt.**

W związku ze zbudowaniem prowizorjów na linji Kraków—Tarnów, zaszła potrzeba zmiany w kursowaniu niektórych pociągów pasażerskich na linji Kraków—Lwów i odwrotnie oraz zmiany niektórych pociągów skomunikowanych na lin. jach sąsiednich.

Szczegółowe rozkłady jazdy, uwzględniające zaszłe zmiany kursowania pociągów pasażerskich od 15-go bm. uwidocznione będą **w ściennych rozkładach jazdy i specjalnych ogłoszeniach na stacjach kolejowych** oraz zostana ogłoszone przez Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych w prasie codziennej.

Ministerstwo Komunikacji nadmienia, że wobec **prowizorycznych mostów i dalszej odbudowy uszkodzonych odcinków torów na linji Kraków — Tarnów,** nie może być regularność i szybkość pociągów odrazu doprowadzona do normalnej.

Polepszenie się biegu pociągów pasażerskich nastąpi **stopniowo w okresie najbliższych miesięcy** i w rozkładzie jazdy na okres zimowy, ważnym od 7 paź. dziernika br., który ukaże się z końcem września, będą uwzględnione wszystkie zmiany i podane regularne biegi pociągów pasażerskich.

Co lepsze?

Najhałaśliwszy bodaj dzisiaj w świecie spór toczy się dokoła pytania, **co lepsze, czy rządy prawne, czy dyktatura,** dla dobrobytu i potęgi państw współczesnych. Głośniej zachowują się w tem starciu poglądów zwolennicy dyktatur. Jest to zrozumiałe i nieuniknione, gdyż rozgwar i szum ustawicznych oklasków, zachwalań, bałwochwalstw, jest jedynem swoiście wysokogórskiem powietrzem, którem dyktatury oddechają. Pełno zatem, dzień w dzień, krzyku, że tylko dyktatury sprostać mogą zadaniom dzisiejszym. Gdyby wierzyć na słowo, miałoby się nieraz wrażenie, że spór, co lepsze, jest już wielokrotnie rozstrzygnięty na rzecz dyktatur.

Ale, oprócz słów i krzyku, jest jeszcze rzeczywistość i doświadczenie. Mają i one swą wymowę. A one mówią coś całkiem innego o stanie rzeczy w dzisiejszej Europie.

Niełatwo byłoby wskazać kraj, doprowadzony przez dyktaturę do stanu kwitnącego. Najznaczniejsze w tym kierunku przedsięwzięcia podjęto we Włoszech, w Hiszpanji, w Niemczech. **Włochy,** gdzie faszyzm, z głębokiem podłożem swojskiem, jako pierwsze zwarte i skrajne przeciwstawienie się świata zachodniego bolszewizmowi, miał od początku, obok znakomitego wodza, dużo uroku i powagi, krocząc swoją drogą, na swym półwyspie, bez podobieństw gdzieindziej, ale i tam, mimo niewątpliwego i rozległego podniesienia w wielu dziedzinach, **stan gospodarczy daleki jest od świetności.** W **Hiszpanji** siedmioletnia dyktatura załamała się doszczętnie, ściągając na się uzasadnione zarzuty złych rządów, zabagnień, nadużyć, a kraj pogdążając w zamęt, z którego teraz powoli się leczy pod rządami prawnemi. **Niemcy,** w których dyktatura przybrała od półtora roku postać najjaskrawszą, wśród nieustannego brzęku samochwalstwa, pogrążają się w coraz głębsze **trudności gospodarcze,** których jednym tylko z objawów jest zanikające pokrycie marki i pozorami tylko pokrywane trwanie bezrobocia. Między puszeniem się dyktatur i strojeniem się w szaty jakichś zbawczych zjawisk, a rzeczywistemi wynikami, jest przepaść.

Natomiast państwa, nie zrywające z rządami prawnemi, na których czele kroczy **Anglja i Francja,** w gronie wszystkich wysoko stojących państw mniejszych, jak Belgja, Holandja, Szwajcarja, Danja, Norwegja, Szwecja, nietylko chlubnie **wytrzymują zestawienie** z pełnemi przechwałek dyktaturami, ale bardzo stanowczo biorą górę.

W Anglji, gdzie w ciągu roku 1933 liczba bezrobotnych z 2 milj. 776 tys. spadła o 513 tys., a w pierwszej połowie r. b. o drugie tyle, już w końcu roku 1933 wskaźnik wytwórczości zrównał się z ostatnim przedkryzysowym rokiem 1928, tak, że Anglja otwiera od bliska roku pochód wydobywania się z przesilenia.

Najbardziej jednak **pouczające** jest obecne doświadczenie **Francji.** Półtoraroczne zgórą rządy lewicy, od wyborów z 1 i 8 maja 1932 do paryskiej zawieruchy z 6 lutego 1934, zniszczyły równowagę budżetu, spowodowały odpływ złota, zmąciły życie kraju rozpanoszeniem się nadużyć, wiodły na manowce politykę zagraniczną. Rząd zjednoczenia narodowego, pod przewodnictwem p. Doumergue'a, objąwszy władzę 9 lutego 1934, nie zażądał żadnej zmiany konstytucji, odkładając na wolniejszą chwilę pożądane poprawy, a rządy sprawował **najściślej na podstawach prawnych.** Dzisiaj, po pół roku, wyniki są zdumiewająco pomyślne. Równowaga budżetu jest zapewniona, **od 1 marca po 15 lipca r. b. wpłynęło do kraju 5 miljardów 500 miljonów franków w złocie,** wewnętrzne życie kraju jest znakomicie uzdrowione przez żmudne, ale stanowcze oczyszczanie się z nadużyć i dobieranie się do winowajców, polityka zagraniczna prostuje się bardzo wyraźnie. I okazało się, że wszystko to zrobić można bez uciekania się do rządów z zawieszeniem prawa, które gdzieindziej miały być lekarstwem na wszystko, ale zawiodły.

W Polsce, gdzie wysoko idzie fala zachwalania rządów t. zw. silnych, zrywających ze zwykłym trybem prawnym, a znacznie niżej sączy się mętna struga wyników, dobrze będzie mieć jasno przed oczyma także pouczające doświadczenie zzewnątrz.

STANISŁAW STROŃSKI

Dżentelmen w bibljotece

Korzystając z dwudziestolecia wojny światowej, „Gazeta Polska" stworzyła rubrykę „Zapomniane grzechy". Pod tytułem „Endecki dwugłos" zestawia w niej w nrze z 15 sierpnia dwa ustępy — jeden z tarnopolskiego **„Głosu Polskiego",** drugi z **„Gazety Warszawskiej".** Jakiś sprytny dżentelmen z redakcji organu sanacyjnego ślęczy w bibljotece i szuka „grzechów endeckich". A może nie dżentelmen i nie zręczny? Bo chyba zanadto liczy na ludzką naiwność.

Przecież jedno pismo wychodziło w Austrji, drugie w Rosji i oba musiały liczyć się z cenzurą wojenną. Nic więc dziwnego, że „Głos Polski" zachwalał zgodę między stronnictwami polskiemi i ich lojalne usposobienie względem Austrji. Jeżeli zaś narodowym demokratom robił wobec rządu austrjackiego reklamę, że „kroczą ramię w ramię z innemi stronnictwami i prześcigają się z nimi w pracach, zapale i ofiarności", to wyświadczył im niemałą przysługę w momencie, kiedy ich dżentelmeni z NKN-u denuncjowali i nad szeregiem ich przywódców wisiała groza szubienicy.

Narodowa demokracja b. Galicji powzięta bezpośrednio po wybuchu wojny uchwałę, że należy spełnić obowiązki wobec państwa, ale nic nie robić „z własnej pilności". Poco tu sięgać po artykuły tarnopolskiej gazety i cytować z niej **słowa,** kiedy stanowisko endeków lepiej charakteryzuje **czyn** — rozwiązanie Legjonu Wschodniego po próbach uzyskania od rządu jakiejś wyraźnej gwarancji dla Polski? Żeby zaś organ tych, którzy w owym czasie popierali **bez gwarancyj i zastrzeżeń** państwa centralne, zarzucał endekom nadmiar zapału dla sprawy austrjackiej, to już nieco za dużo. Nie należy wiecznie wracać do przeszłości i wskrzeszać starych sporów, które **rozstrzygnął wynik wojny.** Dlatego my nie szperamy po bibljotekach i archiwach za ówczesnemi enuncjacjami naszych przeciwników politycznych. Ale **cobyśmy tam mogli powyszukiwać za kwiatki!**

Tyle co do „Głosu Polskiego". A teraz o „Gazecie Warszawskiej". Oto ów wyjątek w całości:

„Różni agitatorzy, albo strony, mające w tem interes wojenny, próbują wmówić w naród nasz, iż winien wtrącić się czynnie do strasznych walk, jakie rozgrywać się będą na ziemi naszej...

„Zostańcie spokojni i rozważni, nieczuli na wszelkie pokusy.

W walce obecnej Królestwo Polskie będzie miejscem przemarszu zapewne coraz to innych wojsk i chwilowi zwycięzcy, udający w jakiemś mieście czy wsi nowych panów, będą nimi tylko przez chwilę, poczem zmieni się władza i dokona odwetu. Tak może być w ciągu tej wojny wiele razy. Każdy więc krok nieopatrzny zemści się zawsze straszliwie. To pamiętajcie, że trwając w dotychczasowej rozwadze, sprawie polskiej zasłużycie się najbardziej..."

Zdaje się, że dżentelmen z „Gazety Polskiej" nie odkrył Ameryki. Że **Narodowa Demokracja nawoływała ludność Królestwa do spokoju** i nie chciała tam ruchu zbrojnego, to stara historja. Niewątpliwie też miała słuszność, a zapowiedzi przemarszów i chwilowych zwycięstw sprawdziły się w istocie.

Co w przytoczonym wyjątku zadziwia, to, że mimo cenzury, tak wolno było pisać, że wolno było ostrzegać przed czynnem mieszaniem się do walk i zapowiadać zmienne koleje wojny. Naprawdę, zazdrość chwilami bierze!

Dalsza „ewakuacja" Lwowa

Przeniesienie Państwowego Wydawnictwa książek szkolnych do Warszawy

(g) Rozpęd **„ewakuacyjny"** miasta **Lwowa** nie został jak dotąd zatrzymany, mimo iż zbudowano, jako zaporę przeciw tej szkodliwej dla naszego grodu fali, poważną tamę lwowskiej **opinji publicznej,** popartej szeregiem enuncjacyj lwowskiej Rady Miejskiej, lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, szeregu organizacyj społecznych, gospodarczych, itd.

Komuś widocznie zależy na tem, by ze **Lwowa** zrobić **Pipidówkę.**

Po licznych faktach **„ewakuacyjno-deklasujących",** z których ostatnim jest zniesienie przy lwowskiej politechnice **wydziału rolno - leśnego,** z równoczesnem uderzeniem w ośrodek pracy naukowej w **Dublanach,** mamy do zanotowania nowe zjawisko.

Jak się dowiadujemy **Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie,** mieszczące się od lat przy ul. Kurkowej 21 ma być w najbliższym czasie **przeniesione do Warszawy.** Jest to jeszcze jedna z tych niespodzianek, które przewiduje pilnie nasz system **centralizacyjny,** a o których **mało poinformowane** są nasze czynniki lokalne. Jakie szkody dla **polskiego stanu posiadania** miasta **Lwowa** niesie za sobą tego rodzaju translokacja, nie potrzeba chyba obszernie wywodzić. Piękne **tradycje wydawnicze** naszego miasta zostają jednem pociągnięciem pióra zniszczone, a wraz z niemi postrada poważny dochód **lwowski przemysł drukarski i introligatorski.** Wydawnictwo to, będące dzisiaj instytucją **samowystarczalną,** skupiło w swych murach szereg specjalistów, a będąc placówką, zaspokajającą przedewszystkiem potrzeby **szkół mniejszości narodowych** na terenie **Małopolski Wschodniej, Wołynia** (podręczniki ruskie, czeskie, niemieckie) nawiązało z niemi kontakt kulturalno - oświatowy, kontynuując tem samem misję dziejową stolicy kresowej — Lwowa.

Wierzyć chcemy, że plan przeniesienia **Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie** odbije się szerokiem **echem** w naszem mieście, a opinja polska przeciwstawi się zgodnie tej „ewakuacji".

Urywki z dnia

Co zrobią Niemcy?

Obserwując uważnie rozwój wypadków w Niemczech, należy pamiętać o ich wpływie na międzynarodową sytuację polityczną. W ostatnich czasach nie pisano w Polsce o dynamice na zewnątrz niemieckich zdarzeń i przemian.

Nie od rzeczy będzie zatem przeczytać, co pisze wybitny angielski dziennikarz Wickham Steed na łamach paryskiego 1934:

„Bardziej, niż kiedykolwiek, mogą teraz odczuć — Hitler i Goering — potrzebę widzialnych sukcesów, aby rozbudzić równocześnie entuzjazm narodowy i odwrócić uwagę od „czystki" z 30 czerwca i od krwawej próby zamachu austrjackiego. A jeżeli tak jest, mogą się oni rzucić w jakąś awanturę zagraniczną — tem bardziej, że krytyczna sytuacja, w której znajdują się z punktu widzenia gospodarczego i finansowego, grozi ruiną im i systemowi nazistycznemu. Mogą oni także rozkołysać nową falę terroryzmu.

Z drugiej strony jest również możliwe, że Hitler uważa objęcie prezydentury i utrzymanie kanclerstwa za sukces wystarczający na razie i że w tym sensie da się odczuć wpływ Reichswehry."

Wpływ Reichswehry, to świadomość generałów, iż Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny. W każdym jednak razie należy być przygotowanym na wszystko i nie zadawalać się układami z Niemcami i z Gdańskiem.

Papa tam, a synek tu

Prasa narodowa, zwłaszcza warszawska, ogłasza od czasu do czasu dane o zażydzeniu poszczególnych dziedzin pracy i twórczości w Polsce. Ostatni numer „Myśli Narodowej" zwraca uwagę na zażydzenie zawodu dziennikarskiego:

Pozwalamy sobie na małą w tej sprawie pobudkę w postaci wyszczególnienia odpowiedniej części składu redakcyjnego dwóch dzienników, które już w tytułach polskość swoją zaznaczają. Do redakcji „Kurjera Polskiego" należą pp.: **Atlas Adolf, Barbanel, Baumgart vel Mirek, Chorowiczowa Anna, Fiszmanówna Jewa, Gierszczyński Hersz, Gurfinkel Leon, Jakubowicz Kazimierz, Klain Konstanty, Krongold Szymon, Melodysta St., Piernikarz Stanisław, Reichman Józef, Sztranoman Wilhelm, Toeplitz Jerzy.** Odpowiednia część redakcji „Gazety Polskiej" liczebnie jest nieco skromniejsza; w skład jej wchodzą pp.: **Adlerowa Jadwiga, Krukowski Stefan, Liński Henryk (Lichtenstein), Lassota Wacław (Lewinsohn), Otmar (Berson) Jan, Szrajt, Stanisławski Czesław, oraz sam Sokołow Florjan, syn Nahuma Sokołowa, prezesa Światowej Organizacji Syjonistycznej.** (Papa tam, a synek tu...). Ten starczy za wielu.

W „Kurjerze Lwowskim" uczyniliśmy już raz aluzję do żydowskiego pochodzenia p. Otmara, który w odpowiedzi nadesłał grubjański list, bez wyjaśnień zresztą co do istoty sprawy. Z listu p. Otmara wynikało, że pan ten nie uległ nigdy w życiu pewnej rytualnej operacji. Jeżeli jest Żydem z pochodzenia — to nic straconego: lord Melchett sprawił sobie tę przyjemność w tak późnym wieku. A jednak cieszylibyśmy się, gdyby się okazało, że w posądzeniu kogokolwiek o to, że jest Żydem, mylimy się. Takimi już jesteśmy szowinistami.

R.

Polska ekipa i polskie samoloty na tegorocznym Challenge'u

Trzech Lwowian bronić będzie barw polskich

Tegoroczne zawody challenge'owe będą bardzo trudne, o wiele trudniejsze niż w roku 1932, ponieważ w ciągu ostatnich dwóch lat technika lotnicza posunęła się ogromnie naprzód — specjalnie w dziale budowy samolotów turystycznych, na których dokonano szeregu wspaniałych przelotów (wystarczy wspomnieć **imponujący „skok" majora Skarżyńskiego przez Atlantyk na małej „RWD"**). Walka między zespołami Francji, Włoch, Niemiec, Czechosłowacji i Polski będzie niezwykle zacięta i ambitna. Stają też do niej najlepsi piloci i najlepsze maszyny pięciu państw.

Polska ekipa 11 samolotów challenge'owych występuje jako **jeden z faworytów tej walki.** W tak zaciętej konkurencji jednak, w której o zwycięstwie będą decydowały małe różnice punktów, utrzymanie puharu przez Aeroklub R. P. będzie rzeczą bardzo ciężką, wymagającą wielkiego wysiłku pilotów.

Dobierano ich też nadzwyczaj starannie. Do obozu treningowego wybrano **przeważnie dobrych akrobatów powietrznych**, oraz pilotów, którzy odznaczyli się w poprzednim Challenge'u. Po długim treningu i licznych próbach wybrano z tego zespołu najlepszych i jeszcze raz poddano ich treningowi na specjalnym kursie, by ostatecznie ustalić **skład polskiej 11-ki**, mającej bronić barw Aeroklubu Rzplitej. Na **„RWD-9" poleci 6 pilotów, na „PZL-26" — 5-ciu.** Poza tem każdy pilot otrzyma towarzysza podróży, równocześnie dobrego mechanika, a w potrzebie też pilota, mogącego na długiej trasie lotu okrężnego pomóc w sterowaniu.

PILOCI

Na „RWD-9" polecą nast. piloci i obserwatorzy:

Kapitan **Jerzy Bajan**, znakomity akrobata i lotnik sportowy, lat 35. Brał udział w szeregu konkursów krajowych i zagranicznych, m. in. w Challenge 1930 i 1932 r., oraz w austrjackim locie alpejskim w 1933 roku. Towarzyszyć mu będzie starszy majster wojsk. **Gustaw Pokrzywka.**

Kapitan **Stefan Florjanowicz**, lat 35. Towarzyszyć mu będzie starszy majster wojsk. **Leon Zamiara.**

Kap. **Henryk Skrzypiński**, lat 34, członek Aeroklubu Poznańskiego, znany pilot sportowy. Brał udział w szeregu konkursów krajowych i zagranicznych, m. in. w krajowym konkursie samolotów turystycznych w 1930 r. i zajął w swej kategorji maszyn lżejszych pierwsze miejsce. Poleci z nim p. **Michał Lorenc.**

Pilot **Tadeusz Karpiński**, lat 33, długoletni pilot komunikacyjny na polskich linjach oraz pilot konkursowy. W 1930 r. zgłoszony do Challenge'u, wycofał się skutkiem choroby. W 1932 r. zajmuje w Challenge'u miejsce 9-te w punktacji ogólnej, a 2-gie wśród Polaków, po śp. Żwirce. Jego miejsce w Challenge'u 1932 r. przyczyniło się znacznie do uzyskania przez Polskę również pierwszego miejsca zespołowego. Poleci z nim p. **Adam Gawęda.**

Pilot **Stanisław Płonczyński**, lat 34, znany konkursowiec i b. pilot komunikacyjny. W 1930 r. zajmuje w Challenge'u dobre miejsce, w 1932 r. odpada przed zawodami skutkiem uszkodzenia maszyny w czasie treningu. Jako obserwator poleci z nim świetny mechanik „PZL" **Stanisław Ziantek.**

Plutonowy **Jan Buczyński**, czołowy polski akrobata, lat 32. Poleci z nim jeden z współtwórców maszyny „RWD" inż. **Stanisław Rogalski.**

Na „PZL-26" polecą następujący piloci i obserwatorzy:

Kpt. **Piotr Dudziński z 6 p. l. we Lwowie** znany z wielu konkursów kraju i zagranicznych. Brał udział m. in. w Challenge'u 1930 r. i w austrjackim locie alpejskim w 1933 roku. Poleci w towarzystwie starszego majstra wojsk. **Eustachego Kołodzieja.**

Por. **Andrzej Włodarkiewicz**, lat 27. Najmłodszy pilot ekipy, przydzielony dzięki wysokim kwalifikacjom, wykazanym w czasie treningu. Poleci z nim również pilot **Eugenjusz Przysiecki.**

Inż. **Szczepan Grzeszczyk**, znany **lwowski pionier szybownictwa** i konstruktor szybowców rekordowych, lat 33 Brał udział w szeregu konkursów, zajął drugie miejsce w 3 Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. Poleci z nim pilot **Władysław May z Aeroklubu Lwowskiego.**

Kpt. **Ignacy Gedgowd**, znakomity pilot wojskowy i sportowy, uczestnik Challenge'ów 1930 i 1932 r. Poleci z nim pilot sportowy **Jan Kmieć.**

St. sierż. **Jan Balcer**, wojskowy pilot akrobata, jeden z najlepszych w polskiem lotnictwie. Towarzyszyć mu będzie wybitny nawigator,: kpt. **Jan Kulza.**

SAMOLOTY, NA KTÓRYCH POLECĄ

Zarówno „PZL-26", jak i „RWD-9" są samolotami skonstruowanymi specjalnie dla Challenge'u. Oba stanowią **ewolucje odnośnych typów Chalenge'u poprzedniego** (1932), a mianowicie samolotów „PZL 19" i „RWD 6", do których też są w ogólnych zarysach podobne.

Założeniem samolotu „PZL-26" (konstruktor **inż. Jerzy Dąbrowski**) była jak największa szybkość oraz konstrukcja metalowa aż do pokrycia skrzydeł włącznie (za to również są punkty). Zrezygnowano natomiast z siedzeń obok siebie, bo to rozdyma kadłub na szerokość i tem samem zmniejsza szybkość. W wysmukłym kadłubie „PZL-26" 3 miejsca są umieszczone gęsiego — jedno za drugiem.

Założeniem samolotu „RWD-9" był kompromis między różnorodnemi wymaganiami, stawianemi dobrej turystycznej maszynie — i mocno w regulaminie punktowanemi. Kosztem nieco mniejszej szybkości zbudowano **kabinę 4-osobową, po dwa miejsca obok siebie** (jak w samochodzie). Pod względem materjału zachowano dotychczasową strukturę mieszaną: stal, drzewo i płótno, najlepiej nadającą się dla danego typu konstrukcji.

„PZL-26" wyposażone są w silniki amerykańskie „Menasco" o mocy 260 koni. Z pośród „RWD-9" dwa wyposażone są w czeskie silniki „Walter Bora" o mocy 200 koni, cztery zaś — w **silniki polskie „Skoda"** inż. Nowkuńskiego. Są to silniki mocy 300 koni, odznaczające się **niesłychanie małą wagą** w stosunku do mocy.

Szybkość maksymalna wynosi od 250—300 km./godz. Podkreślić należy, że konstruktorom maszyn udało się uzyskać **olbrzymią rozpiętość między szybkością maksymalną a minimalną;** w cyfrach wyraża się ona jak 5:1. Jest to bardzo **wielki plus na naszą korzyść**, wątpliwą jest bowiem rzeczą, czy którakolwiek z zagranicznych maszyn będzie mogła pod tym względem polskie przewyższyć.

Zrobiono zatem wszystko, aby świetny **sukces nieodżałowanej pamięci kpt. Żwirki i inż. Wigury powtórzyć**, a jeśli nam przyjdzie przegrać, to — zaszczytnie.

t. u.

Chmury nad zagłębiami naftowemi

(K) Ciężkie są drogi naszego polskiego **przemysłu naftowego**, tem cięższe, **że posiadał on kiedyś piękne loty** i że wiązano z nim **wiele nadziei.** Wszak jeszcze na zjeździe **w Krośnie** mówiono o ropie, terenach, inżynierach, robotnikach polskich z **entuzjazmem i radością.** Kreślono plany prac pionierskich... rozszerzano teren działania... tymczasem wszystko dostaje **obuchem w łeb,** a zagłębia naftowe stają wobec **niepewnego jutra.** Czy zechcą pracować w obliczu takiej sytuacji?

To pewne, że dawno już ziadły swoje zasoby, a o dalszych wierceniach ani marzyć. Prace te są kosztowne i eksperymentalne — choć na Podkarpaciu jest w tej chwili do zdobycia **szereg nowych terenów**. Któż jednak będzie miał tę odwagę i tę siłę, by przewiercić 400 szybów i dopiero w 401 wydobyć ropę, jak to miało miejsce w **sowieckiem** zagłębiu naftowem **Lok — Batan.**

Liczyć się przeto należy z dalszem **kurczeniem się przemysłu naftowego w Polsce** — co w konsekwencji pociągnie za sobą w pierwszym rzędzie **zamknięcie** całego szeregu placówek przemysłowych. Już w roku zeszłym koncern „Małopolska" zamknął jedną rafinerję, jedną zamknął w br. koncern „Limanowa"; za niemi pójdą dalsze. A czyż **komasacja** „Limanowo — Galicja" nie jest nakazem **koncentracji**, w związku z sytuacją, jaka się w przemyśle naftowym wytworzyła.

W związku z zaniechaniem wierceń i produkcji liczyć się należy również z **przekreśleniem eksportu** produktów naftowych, co w dalszej kolei pociągnie za sobą **zmniejszenie dopływu walut zagranicznych.. Plan wyrównania,** spowodowany obniżką cen nafty przewiduje **redukcję personelu** zarówno **urzędniczego, jak i robotniczego, redukcję płac** itd.

Sytuacja jest o tyle groźniejsza, że na rynku zagranicznym nie jesteśmy wstanie konkurować z najbliższymi nawet sąsiadami, a więc np. z Rumunją, której cysterna ropy jest 4-krotnie tańsza niż w Polsce, co się tłumaczy większą wydajnością szybów rumuńskich i płytkiemi a zatem tańszemi wierceniami.

W kołach naftowych liczą się nawet z tem, że o ile sytuacja się nie poprawi **zajdzie potrzeba sprowadzania gotowych produktów przemysłu naftowego z zagranicy.** Ile paradoksalności mieściłoby się w tej polityce naftowej tego chyba nie potrzeba podkreślać

Od lat 5 **koncerny naftowe nie płacą żadnej dywidendy a o dopływie kapitału zagranicznego** w tej chwili ani marzyć. Praca pionierska w przemyśle naftowym prawie, że nie istnieje; wprawdzie **„Polmin"** próbował wiercić ale trudy jego **nie dały żadnego rezultatu.**

Nas w Małopolsce najbardziej w tej chwili niepokoi sprawa redukcji i **obniżki stawek robotniczych.** Kto choć pobieżnie zapoznał się z dolą i niedolą robotników w małopolskich zagłębiach naftowych, ten wie, że życie ich jest bardzo ciężkie. Minęły dawno czasy, gdy na robotnika naftowego patrzano z zazdrością. Minęły. Dziś osady kopalniane są pełne **bezrobotnych, nędzy i troski.** Gdyby więc ich niedola miała się jeszcze bardziej pogorszyć, to obniżka cen na ich barkach zanotowałaby najcięższe ofiary. A jak odczują zniżkę cen nafty **szerokie koła konsumentów na wsi**, a więc te sfery, dla których ona została przygotowana? Ci, którzy śledzą koleje obniżek „dla wsi" twierdzą, że w końcowym swym efekcie wieś zupełnie ich **nie odczuwa.** W wielu wypadkach stwierdzić można że ceny detlicznie zupełnie zniżki u góry **nie notują.** Obawiać się przeto należy, że i **obniżka** cen nafty **na wsi roztopi się** po drodze od magazynu rafineryjnego do sklepiku drobnego kupca.

Tych parę uwag uważaliśmy za stosowne rzucić na marginesie obniżki cen nafty stojąc na stanowisku, że obniżka ta była **konieczną**. Obecnie jednak **dążyć należy**, by wieś naprawdę na niej zyskała i, po drugie, by polityka cen nie odbiła się tragicznie na położeniu robotnika. Jak nas informują, **nowych cen nafty oczekiwać** należy dopiero z **początkiem przyszłego miesiąca.**

„Interes przedewszystkiem"

dewizą poczty...

Autor artykułu „Rekordy pocztowe" zamieszczonego w Kurjerze Warsz. jest inżynierem i odczuwa krzywdy, jakie Oksywji sprawia poczta. Zechce jednak przyjąć do wiadomości, że w **tem samem położeniu znajduje się obecnie w Polsce tysiące miejscowości.** Ten zaś brak troski o dobro miljonów klientów poczty mamy do zawdzięczenia właśnie **jego kolegom zawodowym, oraz emerytowanym oficerom, niezdolnym do służby wojskowej, ale zdolnym do służby pocztowej,** wymagającej znajomości przedmiotu niemniej wielkiego jak wojskowość i niemniej energji, rzutkości, rozgarnięcia i przytomności umysłu, a przedewszystkiem **znajomości stosunków ekonomicznych i społecznych.**

Winy tego nie można im zresztą przypisać. Lecz musi zastanowić, **że (i dlaczego?) wojskowych uważa się — i to tylko u nas za uzdolnionych do wszystkiego.** Następstwa tych zapatrywań odczuwamy nietylko na tem polu.

ZAROBEK PRZEDEWSZYSTKIEM?

Dzisiejsza poczta u nas chce tylko zarabiać, a jak najmniej dawać w zamian. Państwo zaś nie może być ani kupcem ani fabrykantem, a dobra administracja jest najlepszą polityką.

Jak wspomnieliśmy, zapomniano o tem już od r. 1919. Dlatego to m. in. prowadzono **reklamy prywatne na drukach pocztowych.** Dziwnym zbiegiem okoliczności chciano to urządzenie naśladować w Holandji, kraju którego mieszkańcy odznaczają się niesłychanie wysokiem poczuciem prawa i słuszności.

OPINJA SĄDU

Znalazł się też tam kupiec, który zarządzenie to **zaskarżył do Sądu i uzyskał wyrok przychylny,** uzasadniony, tem, że nie można wymagać od ludzi, aby kupowali, lub za pieniądze korespondujących z nimi otrzymywali formularze pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, na których są **ogłoszenia konkurencji,** podkopującej ich byt.

Sąd stanął bowiem na słusznem stanowisku, że jak wszystkie urządzenia państwowe, tak i poczta obok innych zalet i przymiotów winna być przedewszystkiem bezstronna.

U NAS INACZEJ...

U nas nauka ta poszła w las. Poczta zamierza bowiem umieszczać dalej reklamy i to nawet na skrzynkach pocztowych. Znowu z krzywdą dla konkurencji, nie mogącej z tego korzystać. Tutaj należałaby także sprawa konkurencji jaką czyni taką ciężko opodatkowanym kupcom umieszczanie na pocztach prywatnych sprzedaży przyborów do pisania, książeczek i t. p. oraz sprzedawania przez nią samą tytoniu i t. d. Kto też te rzeczy zna, nie dziwi się opinji, jaką ma o nas zagranica.

Trzeba też sprostować zapatrywanie p. Inż. J. C. z Kurjera Warsz. co do doręczania **przesyłek pośpiesznych** Dla dobrej i uczciwej poczty pośpieszną jest **każda przesyłka bez wyjątku.** Różnica powstaje dopiero **przez sposób** doręczenia. Natychmiastowe doręczenie przesyłek ekspresowych winno zatem nastąpić po nadejściu na miejscu przeznaczenia, a jak wykazaliśmy wyżej nie dzieje się to.

TRZEBA SIĘ DZIWIĆ...

Przytaczając to, nie chodzi mi o politykę, lecz przykład, jak wygląda troskliwość o dobro każdego obywatela bez względu na jego zabarwienie polityczne. W b. Austrji było tych zabarwień aż nadto, lecz z takich i podobnych instytucyj jak poczta nie robiono polityczum i źródła zarobku. Dlatego dbałość ta sprawiała, że przynajmniej przeszkody w codziennych potrzebach życiowych nie wywoływały pomruków niezadowolenia.

Nie można się dziwić, że tak ciężkie i liczne zarzuty czyni się naszej poczcie, lecz dziwić się trzeba, że przynajmniej interesów handlu i przemysłu nie bronią dość energicznie powołane do tego Izby Handlowe i Przemysłowe. Na to miejsce wstąpią jednak inni, wykazując, że w samej stolicy, mimo wydziałów organizacyjnych (!) w Ministerstwie poczt, nie można dostać znaczków pocztowych Sapienti sat!

M. Oka

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika morska

Promocja w szkole Podchorążych Marynarki

W ub. czwartek w porcie wojennym w Gdyni na pokładzie O.R.P. „Bałtyk“ odbyło się uroczyste promowanie absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Po wysłuchaniu Mszy św. komandor R. Morgenstern wręczył podchorążym świadectwa ukończenia szkoły. Kontradmirał Świrski wręczył prymusom Januszowi Marcinlewskiemu i Tadeuszowi Jekelowi szable oficerskie.

Ogółem promowanych zostało 25 oficerów marynarki wojennej, w tem 13 w korpusie morskim, a 12 w technicznym.

PODRÓŻ „DARU POMORZA“. W dniu 12 bm. opuścił port gdyński polski statek szkolny „Dar Pomorza“, rozpoczynając wielką podróż szkolną naokoło świata, która ma trwać około roku. Załoga statku składa się z wychowanków państwowej szkoły morskiej w liczbie 50-ciu.

Kronika śląska

Zakażona studnia powodem epidemji

W Starym Biedruniu wybuchła groźna epidemja tyfusu, która przybiera zastraszające rozmiary. Do baraków dla izolowanych codziennie przywożą po kilku chorych. Obecnie znajduje się tam ogółem 52 chorych na tyfus.

Na podstawie przeprowadzonych przez władze sanitarne badań stwierdzono, że źródłem choroby jest zakażona bakcylami tyfusu studnia, położona w dzielnicy miasta, zwanej Kopcem. Ze studni tej czerpano wodę, którą następnie rozwożono mieszkańcom. Władze sanitarne studnię zamknęły i postawiły przy niej posterunek policyjny.

—o—

Kronika nowotarska

Morderstwo na tle zazdrości

Nowy Targ został wstrząśnięty straszną zbrodnią popełnioną na Michale Chowańcu przez Kazimierza Krauzowicza. Morderstwo zostało popełnione na tle zazdrości o żonę. Zamordowany był ojcem dwojga dzieci i znany był jako człowiek bardzo uczciwy i stojący poza wszelkiemi podejrzeniami. Także morderca p. Krauzowicz był znany jako pracowity i rzetelny człowiek. Ludność Nowego Targu nie może wyjść ze zdziwienia, dowiedziawszy się o tragedji, jaka zaszła między dwoma przyjaciółmi.

Włamanie do Banku Rolnego

Nieznani sprawcy włamali się do Banku Rolnego, dostawszy się do niego przez strych, poczem wybili w suficie dziurę. Łupem włamywaczy stała się kwota 800 zł. Policja wdrożyła dochodzenia za włamywaczami.

Kronika leżajska

NOWY DYREKTOR GIMNAZJUM — Niedawno przybył do Leżajska nowomianowany dyrektor tut. gimnazjum państwowego, p. Stanisław Lubicz - Majewski, przeniesiony z Nowego Miasta na Pomorzu. — P. dyr. Majewski odebrał już z rąk p. kierownika Alojzego Ficowskiego gimnazjum i rozpoczął urzędowanie. — Całe społeczeństwo Leżajska żywi nadzieję, iż tut. gimnazjum pod obecnem kierownictwem wytrawnego pedagoga, jakim jest p. dyr. Majewski, stanie w krótkim czasie na wysokim poziomie i powróci do dawnej tradycji „dobrej szkoły“ w naszem mieście. **T. Leż.**

Bandycki napad na plebanję pod Jarosławiem

Pięciu bandytów przytrzymanych

(a) Donoszą nam z Jarosławia:

Przedwczoraj wieczorem, o godz. 21 **trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do mieszkania ks. Andrzeja Baba w kolonji Cieplice, w pow. jarosławskim.** Dwóch innych stało na czatach przed plebanją. Bandyci rewolwerami sterroryzowali domowników, wśród których znajdowało się dwóch dzierżawców sąsiednich majątków,

a gdy jeden z bandytów grozą broni terroryzował obecnych, dwaj inni dokonali rabunku, poczem wszyscy zbiegli w nieznanym kierunku.

Zawiadomiony o napadzie posterunek policyjny zaalarmował natychmiast Komendę powiatową, która zarządziła energiczne dochodzenia. W czasie pościgu, gdy policja wpadła na ślad uchodzącej szajki, zdołano ustalić, że napadu dokonała poszukiwana przez policję **szajka Jana Płaskonia z Woli Małkowskiej w powiecie przeworskim.**

Bezzwłocznie zorganizowano na wielką skalę generalną obławę w trzech powiatach: jarosławskim, przeworskim i łańcuckim. Pościg, prowadzony z nadzwyczajną energią, doprowadził najpierw do ujęcia dwóch członków bandy **Józefa Bunlowskiego z Dolnej, w powiecie jarosławskim i Stef. Dymowca z Dyblowa.**

Pościg trafił niebawem na ślad herszta bandy, **Jana Płaskonia** oraz dalszych dwóch członków bandy: **Jurka Lachowicza z Dobrej,** w pow. jarosławskim i **Jana Lipniowskiego z Wylewy,** w tymże powiecie. W ciągu nocy po przezwyciężeniu dużych trudności wszystkich trzech aresztowano.

Przeprowadzona rewizja w ich mieszkaniach wykryła duże magazyny rzeczy, pochodzących z napadów rabunkowych. Znaleziono wszystkie rzeczy, zrabowane na plebanji w Cieplicach.

Cała szajka, która w ostatnim czasie była postrachem wymienionych trzech powiatów, znalazła się pod kluczem.

Kronika tarnowska

„DNI CHORYCH“ W PARAFJACH DIECEZJI TARNOWSKIEJ. Dzięki inicjatywie niezmordowanego ks. Biskupa Ordynarjusza dr. Franciszka Lisowskiego i gorącemu apelowi diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w parafjach diecezji tarnowskiej zaczynają się odbywać coraz częściej rzewne „dni chorych“ z wielkim pożytkiem dla chorych i... zdrowych.

W dniach ostatnich odbyły się takie „dni chorych“ w Mogilnie (w dekanacie grybowskim) w Piotrkowicach (w dekanacie tuchowskim) i w Szerzynach (w dekanacie bieckim).

14-ta rocznica „Cudu nad Wisłą“ w Rzeszowie

We środę 15 bm. odbył się uroczysty Obchód 14-tej Rocznicy Cudu nad Wisłą, urządzony staraniem Akcji Katolickiej i Akademickiego Koła Rzeszowiaków ZAMP we Lwowie. Po uroczystej Mszy św. w Kościele Parafjalnym z udziałem władz i delegacji, zakończonej odśpiewaniem „Te Deum laudamus“ i „Boże coś Polskę“, odbyła się w sali „Sokoła“ podniosła Akademja. Zagaił ją p. insp. Rąb, podkreślając religijny charakter uroczystości, poczem orkiestra 17 p.p. odegrała mistrzowsko słynną uwerturę Rund'a „Patria“. Na zakończenie p. Jan Pisuliński wygłosił, entuzjastycznie przyjęte, świetne przemówienie, wskazując na znaczenie sierpniowych dni 1920 roku, na bohaterstwo polskiego żołnierza i na obowiązek walki i pracy dla Wielkiej Polski. Po przemówieniu zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Salę wypełniła licznie zebrana publiczność, wszystkich warstw i stanów, przyczem w pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz z zastępcą p. Starosty p. Gadomskim na czele.

Ogólne zdziwienie wywołała nieobecność, zapowiedzianej na afiszach, „Lutni“, która, **jak nas informują organiztorzy, przyrzekłszy swój współudział, nie mogła niestety się skompletować.**

Uznanie należy się tak Akcji Katolickiej, jak i Akademickiemu Kołu Rzeszowiaków we Lwowie, że nie pozwolili, by to Święto Narodu Polskiego przeszło w zapomnienie wzorem lat ubiegłych.

Znaczne szkody skutkiem burzy w pow. lubaczowskim

(a) W godzinach popołudniowych przedwczoraj **przesunęła się przez powiat lubaczowski gwałtowna burza,** połączona z oberwaniem się chmury. Burza wyrządziła znaczne szkody we wsi Dachnowie, **gdzie 7 zagród zostało zalanych, a w trzech stodołach woda sięgająca wysokości jednego metra, uniosła cały tegoroczny zbiór.** Na drodze gminnej Lubaczów — Futory zniszczony został przepust betonowy, na gościńcu fale zniszczyły jezdnię na przestrzeni sześciu metrów.

Kronika nowosądecka

O CZEM SANACJA ZAPOMNIAŁA? 15 sierpnia o godz. 11 przed południem odbyło się w lokalu własnym zebranie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, poświęcone rocznicy „Cudu nad Wisłą“. Przyjemnie i sympatycznie brzmiał referat młodego narodowca, który w krótkich a dobitnych słowach przedstawił to zwycięstwo narodu polskiego o dziejowem znaczeniu. Zaznaczyć należy, że w Nowym Sączu żadna inna organizacja, a sanacja przedewszystkiem tej rocznicy nie obchodziła. Dziwne czasy. Prześladowana młodzież narodowa ma jaką taką pamięć.

PRZENIESIONY DLA „DOBRA SŁUŻBY!“ Znany na terenie Nowego Sącza narodowiec i b. sierżant armji gen. Hallera, **Cetnerowski** Jan, pracujący w warsztatach kolejowych, został dla „dobra służby“ przeniesiony do Radomia.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO 15 sierpnia odbyły się zawody piłki nożnej między **Sandecją a Strzelcem,** które zakończyły się zwycięstwem Sandecji w stosunku 3:1. Zaznaczyć należy, że poziom gry u Sandecji z każdym dniem się poprawia, co zawdzięczać należy tak dobrej drużynie, jak i niezmordowanym wysiłkom prezesa tegoż klubu p. naczelnika A. Krupskiego. (S. P.).

Kronika kamionecka

Ś. P. MARJA Z SZEMELOWSKICH CHMIELEWSKA, żona em. dyrektora lasów, zmarła dnia 10 b. m., **przeżywszy** lat 69. Pogrzeb na **cmentarz miejscowy** w Kamionce Strumiłowej **odbył się 12** b. m. przy licznym **udziale społeczeństwa,** które oddało ostatnią posługę dobrej Matce — Polce.

Kronika tarnopolska

Czy to w porządku?

Opinja publiczna została zaskoczona wiadomością, że tymczasowy kierownik Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu zerwał stosunek prawny z dotychczasowym syndykiem adwokatem — Polakiem a zawarł umowę z adwokatem żydowskim.

Dowiadujemy się, że adwokat ten prowadzi prywatny proces p. Niecia, który sprawia mu wiele kłopotu.

NAPRAWA ULIC NA PERYFERJACH Tarnopola, które dawniej były traktowane po macoszemu, postępuje raźnie naprzód.

PODNIEŚĆ NALEŻY STANOWISKO ZARZĄDU MIEJSKIEGO w sprawie wynajmu stoisk na jarmarku św. Anny; Zarząd udzielił dla miejscowych kupców bardzo wydatnych zniżek, umożliwiając im wzięcie udziału w tej imprezie.

DERBY PIŁKARSKIE. Ostatnio w Tarnopolu nastąpiło znaczne ożywienie na froncie piłkarskim. Niedawno W. C. K. S. „Kresy“ gościł ligową drużynę „Pogoni“ lwowskiej, przegrywając zaszczytnie w stosunku 3:1 (0:1). Ostatnio zaś bawiła w Tarnopolu reprezentacja ligowych drużyn Rumunji, wygrywając z Jehudą 5:1, a z Kresami wśród ulewnego deszczu 4:0.

Drużyna Rumunji była b. serdecznie witaną przez Zarząd „Kresów“ — w imieniu którego przemawiał prezes płk. dypl. Dr. Polniaszek, wręczając gościom odznaki klubowe, i kwiaty — poczem orkiestra odegrała hymny państwowe Rumunji i Polski, a na trybunach zawisły flagi obu państw.

Na marginesie tych zawodów musimy zainterpelować Okr. Kolegjum Sędziów, czy na przyszłość nie zechciałoby wyznaczać bystrzejszych sędziów?

Kronika przemyska

Aresztowanie podpalaczki

(a) **W Nowosiółkach, w pow. przemyskim,** wybuchł wczoraj późnym wieczorem groźny pożar, który zniszczył zabudowania gospodarskie Mikołaja Kowalskiego. Dochodzenia plicyjne wykazały, iż **pożar powstał skutkiem podpalenia, którego dokonała z zemsty osobistej Tekla Kawijczukowa.** Podpalaczkę aresztowano.

Kronika nadwórniańska

PÓŁKOLONJE N. O. K. N. O. K. w Nadwórnej urządza co roku półkolonje. W tym roku urządziła je **w Majdanie Górnym i Żwiakach.** Przy zakończeniu półkol. urządziły kierowniczki przedstawienie dla ludności. W Majdanie, dzieci już całkiem poprawnie mówią po polsku, żyje tu bowiem ponad 600 Polaków, a półkolonja była czynna już po raz drugi.

W Żwiakach żyje mniej Polaków, a w dodatku są oni całkiem zruszczeni. I jest doprawdy wielką zasługą N. O. K., skoro te dzieci, które tylko po rusku mówią, dzisiaj śpiewają polskie pieśni, deklamują wiersze poetów polskich, tańczą krakowiaka i tp., ba nawet poprawnie odegrały sztuczkę na scenie. Serce się raduje na myśl, że można w tak krótkim czasie tak dużo zrobić dla dziecka polskiego. Słusznie też ks. Proboszcz z Sołotwiny podniósł zasługi N. O. K. w Nadwórnej. Szkoda tylko, że tak mało tych półkolonji. Powinniśmy to zbożne dzieło energiczniej poprzeć!

CO DZIEŃ NIESIE?

18 SIERPNIA
Wsch. sł. 3 g. 54 m.
Zach. sł. 19 g. 19 m.

Sobota
Włodzimierza
Niedziela Juljusza

NOCNE DYŻURY LEKARZY, dnia 18 sierpnia: Dr. Geller Jakób, Stradom 25. Dr. Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60. Dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177.37.

NOCNE DYŻURY APTEK, dnia 18-go sierpnia. W Krakowie: Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. Apteka pod Eskulapem, Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74. Apteka w Dębnikach, Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka, Mogilska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną, Rynek 2.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Sobota, 18. 8. teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „A. L. 14" i rewja.
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „6 żon Henryka VIII.".
APOLLO: „Noc dla ciebie"
BAGATELA: „Patrol" i rewja: „Gdy barometr idzie w górę".
DOM ŻOŁNIERZA: „Ulica potępionych dusz".
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" i „Noc w Budapeszcie".
SZTUKA: „Wróg we krwi".
SŁONKO: „Bezdomni" i rewja.
ŚWIT: „Dolina trwogi" (Greta Nissen i George O'Brien)
UCIECHA: „Niebieskie ptaki"
WANDA: „Ja mam temperament".

—o—

KOMUNIKATY

WYCIECZKA DO RABKI - ZDROJU. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie organizuje **w niedzielę, dnia 19-go bm.** wycieczkę pociągiem popularnym do Rabki—Zdroju. Odjazd z Krakowa o godzinie 6.35. Odjazd z Rabki—Zdroju o g. 20.27. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 5.50.

ZBIÓRKA URZĄDZONA PRZEZ SEKCJĘ OPIEKI nad najbiedniejszemi dziećmi Kongregacji Pań Dzieci Marji na kolonje i półkolonje przyniosła zł. 139.09.

KRONIKA SPORTOWA

ZAWODY LIGOWE

MIĘDZY GARBARNIĄ A CRACOVIĄ

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się w Krakowie zawody w piłkę nożną między **Garbarnią** a **Cracovią**. Początek o godz. 4.30.

ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ MĘSKĄ O MISTRZOSTWO KRAKOWA. W ub. środę odbyły się zawody między drużynami Cracovii a Y.M.C.A., które dały wynik 34:10 (16:2) na korzyść Cracovii.

W dniach 18, 19 i 20 bm. na boisku „Sokoła" przy ul. Wolskiej odbędą się dalsze zawody: w sobotę, 18 bm. o godz. 17-tej Brygada (Częstochowa) — YMCA., w niedzielę, 19 bm. o godz. 10-tej Brygada — Cracovia, w poniedziałek, 20 bm. o godz. 17tej Cracovia — Y. M. C. A.

Co zwiedzać w Krakowie

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. **GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** zamknięta aż do odwołania.

II. **ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO**, Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. **ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO,** ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. **ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA,** Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. **WIEŻA RATUSZOWA,** Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

III. **DOM I MUZEUM JANA MATEJKI,** ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VII. **BARBAKAN,** zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9, niedziele i święta od godz. 10—13. Wstęp zł. 1.

KRONIKA KRAKOWSKA

ZA KRADZIEŻ TOREBKI. Potoche Władysława, lat 21, bez zajęcia, zam. w Warszawie przy ulicy Orlej 5, aresztowała policja krakowska za kradzież torebki damskiej z kwotą nieustaloną na ul. Krupniczej na szkodę Sabiny Jasińskiej, nauczycielki,

USIŁOWANA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Aresztowano Sosina Marjana, lat 21, fryzjera, bez zajęcia, zam w Krakowie przy ul. Juljusza Lea 22, za usiłowaną kradzież mieszkaniową na szkodę nieznanego właściciela przy ul. Straszewskiego 24, Przy Sosinie w czasie rewizji znaleziono 5 wytrychów do zamków wertheimowskich.

PODRZUTEK NA PLANTACH. 6. 8. br. Agnieszka Szpilka, bez miejsca zam., porzuciła dziecko płci męskiej na plantach w Krakowie, zaś sama zbiegła w niewiadomym kierunku. Dziecko zostało oddane do Żłóbka Miejskiego. Poszukiwania za matką w toku.

FAŁSZYWY KONTROLER. Policja aresztowała Gawła Karola, lat 29, bez zajęcia zam. w Krkowie przy Chocimskiej 26, za przedstawienie się za kontrolora artykułów pierwszej potrzeby na placu Szczepańskim, w czasie odbywającego się targu. Gaweł wyłudzał pod pretekstem kontroli łapówki od sprzedawców.

NIESZCZĘŚLIWY POWRÓT z KALWARJI. Napowracającą kompanję z Kalwarji najechała w Borku Fałęckim bryczka, raniąc czterech mężczyzn i dwie kobiety. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiary wypadku na stację pogotowia, skad po opatrzeniu ran udały się o własnych siłach do domu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Józefa P., służąca, lat 23, napiła się w celu samobójczym **esencji octowej**. Pogotowie Ratunkowe po przepłukaniu żołądka przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Lista przysięgłych w jesiennej kadencji

Na piąte roki sądu przysięgłych zostali wylosowani następujący przysięgli:

Antoni Stefan Bajerski, dyr. Małopol. Zw. Mlecz., Zygmunt de Barbaro, ppłk., Stanisław Berger, em. nacz. Izby Skarb., Dr. Jan Bielawski, em. płk., Bolesław Chodkiewicz, dyr. Tow. „Przyszłość", Stefan Chwalibóg, administr., Józef Czacki, wł. ziemski, Kazimierz Doorzański, em. major, Karol Dziekanowski, em. ppłk., Witold Florkiewicz, em. nauczyciel, Edward Galik, em. nacz. sądu, Józef Greślowski, em. referend., Tadeusz Grzanowski, dyr. browaru, Rudolf Janicki, em. kpt., Antoni Kaminski, em. radca podatk., Karol Kostka, dyr. Patr. Spółdz. Roln., Józef Kruczkiewicz, em. prof. gimn., Antoni Krzanowski, em. prof. gimn., Kaz. Kwieciński, em. radca Izby Kontr., Józef Łakciński, em. nadinsp. urz. celn., Piotr Matzenauer, em. kpt., dr. Antoni Mikulski, em. dyr. semin., dr. Kazimierz Piasecki, em. radca skarb., Paweł Podgórski, właśc. realn., Stanisław Popek, em. prof. gimn., Karol Przybil, em. ppłk., Walenty Puch, em. mjr., dr. Jacek Bzowski, urz. „Florjanki".

Przysięgli zastępcy: Adam Badowski, em. por., Franciszek Babirecki, kpt. r. Jan Borejko, em. kpt., Wład. Broński, em. ppłk., Jan Bularski, em. por., Kazimierz Dwernicki, em. nadkom. skarb., Franc. Grabowski, właśc. realn., Karol Jakesch, em. płk., Franciszek Jakubowski, em. płk., Edward Kumorkiewicz, em. ppłk., Wacław Minowski, em. por., Szymon Rataj, em. por., Michał Sarachman, em. kpt., Piotr Słuczyński, em. por., Leon Świtlak, em. por.

Z powyższej listy będzie wylosowana ława przysięgłych, która sądzić będzie we wrześniu morderców śp. Garncarzówny. Rozprawa rozpocznie się dnia 18 września.

Akcja pomocy powodzianom

Pierwszy ziazd delegatów komitetów okręgowych i lokalnych pomocy dla powodzian powiatu tarnowskiego, odbył się w Tarnowie pod przewodnictwem starosty Lissowskiego. Główny referat o pomocy wygłosił b. min. Kwiatkowski.

Dotychczas zebrano 55.742 zł. w gotówce. Zakupiono zboża, słoniny i wapna za 36.064 zł. Wartość produktów żywnościowych, ofiarowanych w formie darów, wynosi 22.111 zł., wartość paszy 12.298 zł.

Cyfra powodzian z 22 gmin wynosi 5.599 osób; ilość bydła, które trzeba dożywiać wynosi 3.265 sztuk. Dotychczas wydano powodzianom produktów żywnościowych na sumę 28.473 zł.

Dzięki niezwykłej energji starosty Lissowskiego, b. min. Kwiatkowskiego i p. Romana Sanguszki, akcja niesienia pomocy ofiarom powodzi jest jedną z najlepiej zorganizowanych na terenie województwa krakowskiego.

Katastrofa autobusowa pod Krakowem

Wczoraj w pobliżu Izdebnika pod Krakowem autobus wiozący 30 pątników z Kalwarji cudem uniknął strasznej katastrofy.

Wypadek miał przebieg następujący: W czasie zjeżdżania ze stromej góry **zapaliły się hamulce i autobus począł staczać się w dół, ze wzrastającą coraz bardziej szybkością. W czasie mijania zakrętów szofer nie mógł opanować maszyny i autobus całym rozpędem wjechał na przydrożne drzewo. Wskutek zderzenia drzewo zostało dosłownie ścięte, autobus jednak zatrzymał się na wystającym pniu, i zawisł nad kilkumetrowym jarem.** Autobus **uległ rozbiciu,** pasażerowie jednak odnieśli tylko lekkie rany.

Przed nową rozprawą Dońca i tow.

KRAKÓW, 17. 8. (PAT). Wobec uchylenia werdyktu sądu przysięgłych na rozprawie czerwcowej **przeciwko sprawcom morderstwa na osobie śp. Garncarzówny,** nowa rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciwko Janowi Dońcowi, Kazimierzowi Szenkirzykowi i Władysławowi Bobrzeckiemu **wyznaczona została na dzień 18 września br.**

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Uciecha" „Niebieskie ptaki"

Znowu film „austrjacki w języku niemieckim". Tym razem pokazano nam film świetnie wyreżyserowany. Sztuki tej dokazał **Rudolf Katscher.** O filmie śmiało można powiedzieć, że jest przeznaczony dla „ludzi o silnych nerwach". Przez cały ciąg filmu w napięciu obserwujemy walkę inżyniera z „czarnemi charakterami", usiłującemi dojść do majątku za wszelką cenę, nawet za cenę życia ludzkiego. Nikczemnicy przy wykonywaniu swego planu posługują się pomocą kobiety, Sybilli Herford która wbrew swej woli, pozostając pod terrorem zbrodniarzy, wykonuje ich polecenia. Po mistrzowsku przedstawiona jest scena, gdy „czarny charakter" Goldfrey usiłuje podjąć znaczną sumę w banku i gdy na skutek sygnału danego przez kasjera cały bank zamyka się automatycznie. Godfrey szukając ratunku ucieka do skarbca i tu, widząc że niema żadnego ratunku, popełnia samobójstwo.

Świetne typy „czarnych charakterów" odtworzyli **Oskar Homolka** (Godfrey) i **Piotr Lorre** (Pless). Rolę steroryzowanej pomocnicy bandytów Sybilli powierzono **Gerdzie Maurus**, aktorce dużego talentu lecz wątpliwej urody.

• • •

Z uznaniem podnieść należy, że kino „Uciecha" należy do tych nielicznych, które drukują programy, odpowiadające wymaganiom publiczności. Dobry **program** winien zawierać nazwiska aktorów, grających w filmie, natomiast podawanie treści filmu jest rzeczą zupełnie zbyteczną. Zazwyczaj programy drukowane przez krakowskie kinoteatry zawierają jedynie streszczenie filmu i to najczęściej niezupełnie zgodne z treścią filmu.

T. M.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Dolar 5.16—5.21;
Funt szterling 26.50—26.70;
Frank szwajcarski 17.00—173.00;
Marka niemiecka 191.00—195.00;
Szyling austrjacki 97.50—99.50;
Korona czesko - słowacka 21.75—22.00.

CENY I SPĘD BYDŁA I NIEROGACIZNY

W tygodniu od 4. 8. do 10. 8. br. spędzono na targi. buhaji 149, wołów 72, krów 152, jałówek 88, cieląt 671, nierogacizny 602, razem 1734 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I. 0.47—0.66, II. 0.40—0.47; woły: I. 0.67—0.75, II. 0.55—0.67, III. 0.47—0.55; krowy: I. 0.58—0.66, II. 0.44—0.58, III. 0.41—0.44; jałówki: I. 0.66—0.75, II. 0.50—0.66, III. 0.40—0.50; cielęta: I. 0.83—0.92, II. 0.56—0.83. III 0.49—056; nierogacizna: I. 0.96—0.96, II. 0.72—0.90, III. 0.68—0.72. Bitej wagi: nierogacizna. I. 1.17—1.25, II. 1.10—1.17, III. 0.95—1.10.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1621 szt., na konsumcję innych gmin 113 szt., pozostało niesprzedanych 19 sztuk.

Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych silniejszy, niż w ubiegłym tygodniu. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota, dnia 18 sierpnia

6.30 — 7.25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień dzież. i lokalne wiadom. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Płyty. 13.00 Transmisje z Warszawy. 13.05 Koncert zesp. kameralnego pod dyr. dr. A. Hermana: „Spacer do Neapolu", 1) Micheli: a) Zachód słońca, b) Serenada księżycowa, c) Wschód słońca, 2) Amadei: Napróżno — serenada 3) Cortopassi. Pieśń do pasterki, 4) E. A. Mario: Santa Lucia — miasto marzeń (pieśń neapolit.) 5) Micheli: Dwie serenady: a) Serenada di baci, b) Baci al bulo, 6) Becce: Legenda miłości (serenada). 14.00 Transmisja z Warszawy. 16.00 Płyty gramofon. 17.00—17.45 Transmisja z Warszawy. 17.45 Płyty. 18.00 — 18.45. Transmisja z Warszawy. 18.45 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 — 19.55 Transmisja z Warszawy, 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Płyty gramofonowe. 20.40—22.40 Transmisja z Warszawy. 22.40 Płyty gramofon. 23.00—24.00 Transmisja z Warszawy.

—o—

SPRAWY AKADEMICKIE

Przyszłość

A gdy się skończy człek nareszcie
Biadać się odzwyczai,
Że masz zamało wolnych mężów,
Za dużo zaś lokai.
Jan Kasprowicz.

Przyszłość. Zagadka. Rozwiązuje ją tylko czas. Słowo złożone. Słowo nasuwające odrazu dwa pojęcia: Doczesność i Wieczność. Pierwsze, jest drogą prowadzącą „do niebieskiego stropu". Po drodze kroczą podróżni. Na przedzie idzie człowiek o twarzy pełnej męstwa i odwagi. W ręce, na której widnieją niezatarte blizny kajdan niewoli, trzyma krzyż i miecz.

Miano tego człowieka — Naród Polski.

Naród jest najszerszą wspólnotą ogarniającą sobą wszelkie zespoły ludzi. Naród, to duchowa jedność przeszłych, obecnych i przyszłych pokoleń.

Jak z tego widzimy, to my też jako obecne polskie pokolenie, mamy ten zaszczyt być członkami tego Wielkiego Narodu. **Ale dlatego też, że jesteśmy tylko członkami, tylko częścią, a nie całością Wielkiego Narodu — mamy obowiązek pamiętać i pracować dla całości. Tego zapominać nam ani na chwilę nie wolno.**

Każde pokolenie ma swoje zadanie, które musi wykonać, gdy nie chce zejść ze świata z piętnem hańby i potępienia wobec przyszłych pokoleń. Ostatnim naszym pokoleniom przypadł w udziale los niebywały: Wskrzeszenie Państwa Polskiego. Nam natomiast: w tę polską formę państwową — wlać polską treść narodową i sprawić przez to, by Naród Polski odzyskał niepodległość wewnętrzną, bez której niema prawdziwej niepodległości zewnętrznej.

Tylko Naród Polski winien panować i rządzić w Państwie Polskiem zmartwychwstałem do życia, dzięki Opatrzności Bożej i dzięki ofiarnej pracy i krwi wylanej członków Polskiego Narodu.

My, to jest obecne polskie pokolenie, złożone z włościan i ziemian, przemysłowców i robotników, kupców i rzemieślników, my właśnie mamy to zadanie.

Zwłaszcza my młodzi. Starsi mają zbyt zniszczone zdrowie przejściami wojennemi; a zresztą, oni już swoje zrobili; wywalczyli krwią i życiem Ojczyznę — Polskę, zapisując złotemi literami kartę historji Narodu Polskiego.

Na nas więc ciąży obowiązek unarodowienia Jej. Unarodowienie — zadanie łatwiejsze, łatwiejsze zwłaszcza teraz, kiedy zbiega się ono z okresem przemian dziejowych, kiedy łatwiej jest na miejsce starych, zmurszałych form życia, wstawić nowe, odpowiadające duchowi zaczynającej się epoki. Wynik zaś będzie chwalebniejszy, gdyż po osiągnięciu naszych celów, wpłynąć będziemy mogli na twórczość innych narodów, od których dotychczas więcej wartości zapożyczaliśmy, niż dawaliśmy od siebie.

I teraz zwracam się do Was Koledzy, do Was, którzyście uzyskali tego roku dyplomy maturyczne i przekroczyli granicę dzielącą Was od nieznanego świata samodzielności życiowej. Jeśli czujemy się Polakami, członkami wielkiego Narodu Polskiego, — pamiętajcie o naszym obowiązku, który włożyło na nas polskie starsze pokolenie.

Jednak samo pamiętanie, samo myślenie — mało znaczy. Trzeba pracy! Każdy z Was wedle sił swoich, musi przyczynić się do urzeczywistnienia naszych celów. Nie wolno żadnemu z Was zejść z tej drogi, ani uchylić się od tego obowiązku. Gdy spełnimy go należycie, możemy być pewni, że w „pochodzie narodów", ten wielki Naród Polski zawsze prym dzierżyć będzie.

Podczas pracy, miejcie zawsze w pamięci słowa wieszcza naszego Adama Mickiewicza: „Nie naśladujcie bałwochwalców w ubiorach waszych. **Bo bałwochwalcy, między którymi żyjecie, urząd chcą zrobić szanownym, nie przez poświęcenie się, ale przez ubiór i czepiają na siebie purpurę i gronostaje, i wstęgi, i ordery".** (Księgi Pielgrzymstwa Polskiego XII.).

Tadeusz Sokołowski.

Młodzież „państwowa"

Obecnie młodzież Polską podzielić możemy na dwie grupy: Młodzież narodowa, która się orjentuje w obecnym przełomie, widzi jakie niebezpieczeństwo i skąd grozi narodowi polskiemu. Stara się ona przystosować do warunków nowych, ale oparta jest silnie o religję chrześcijańską, na której podstawach pewną może być zwycięstwa swych idei. — Młodzież tzw. państwowa szuka nowych dróg w steku bezmyślnych a szumnie brzmiących frazesów, odrzuca religję — jako głupie tumanienie kleru, zwraca się w stronę komunizmu;

Pośrednim powodem wytworzenia się tej młodzieży, jest właśnie ten okres przełomowy, który przeżywamy, bezpośrednim zaś powodem — powiedzmy całkiem otwarcie — obecne warunki polityczne. Fakty te nie mogą jednak usprawiedliwiać tego odłamu młodzieży, bo przecież młodzież narodowa, opiera się bardzo ciężkim warunkom. Ktoś może postawić pytanie: — dobrze — chwila przełomowa i tak dalej, ale jeżeli młodzież narodowa widzi niebezpieczeństwo i zło, jeżeli stara się mu przeciwstawić, dlaczego młodzież państwowa tą samą droga nie idzie? Odpowiedź łatwa. — Młodzież narodowa widząc zło i niebezpieczeństwo grożące ojczyźnie stara się złu zaradzić — i sprawy społeczne, ogólne stawia na pierwszym miejscu z poświęceniem spraw osobistych, młodzież państwowa albo jest na tyle głupia, że nie widzi niebezpieczeństwa grożącego ojczyźnie — i w swej głupocie złu pomaga, albo zdając sobie sprawę jasno z sytuacji, ma na celu przedewszystkiem dobro osobiste przed dobrem społecznem i głosząc mrzonkowate hasła, stara się o zaspokojenie swoich potrzeb pod pokrywką pracy dla państwa.

Przypatrzmy się postulatom ideologji „Legjonu Młodych", jest ich bardzo dużo — wszystkich nie będę cytować, podam tylko niektóre — mam nadzieję wystarczające: Naprzykład taki: — uchwały w rezolucji krakowskiej niespełna rok temu: **„utożsamianie przez szerokie warstwy społeczne religji z klerem jako szkodliwe dla pogłębienia duchowego życia religijnego, winno być usunięte z życia polskiego".** Dalej — czytamy w „Państwie Pracy" z 30 lipca 1933 Nr. 25 II. w artykule Jana Duchnowskiego pt. „Dlaczego Watykan popiera wrogów Polski" między in. nast... **„państwa posiadające ludność przeważnie katolicką, które będą chciały zachować swobodę swych decyzji w polityce i uchronić się od pozostania „kolonją rzymską" zmuszane będą do prowadzenia zdecydowanie antykościelnej polityki, która okazuje się niestety jedynym sposobem do zmuszenia Rzymu do ustępstw.**

Bardziej dosadną enunciację mamy w 24 Nr. „Państwa Pracy" z 16 lipca 1933 r. w artykule Feliksa Woźniaka pt. „Musi powstać nowa szkoła" — dosłownie: „drugiem zadaniem wychowania, jest budzenie poczucia wartości w życiu dziecka. Młodzież dzisiejsza podlega jednemu wspólnemu cierpieniu — brakowi wiary. Po wojnie wszystkie dotychczasowe autorytety w sprawach religji, polityki, wychowania, moralności runęły pod gruzami swych doktryn. Wiary jeszcze niema, ale należy ją stworzyć. **Powrót do wiary dawnej jest niemożliwy, ale możliwe jest naprowadzenie na wiarę nową — wiarę w życie".**

W innym nrze czytamy: „Nie chcemy okupacji Polski przez ajentów Rzymu w sutannach nawet oblekających polskie ciała — kapłanów polskich" itd. W 30 Nr. „Państwa Pracy" dowiadujemy się z wywiadu z p. Edmundem Gruzińskim, komendantem głównym „Legjonu Młodych", że w przyszłości młodzieży naszej grozi niebezpieczeństwo ze strony dwu międzynarodówek 1), ze strony akcji katolickiej"... i 2) ze strony komunistów. Rzeczywiście bardzo „trafne i mądre" porównanie akcji katolickiej z komunistyczną.

Niewiem też jak rozumieć obawę p. Gruzińskiego przed komunistami, kiedy „Leg. Młodych" tak widocznie zwraca się w stronę komunizmu. Dowodem tego choćby artykuł „Państwa Pracy", z którego dowiadujemy się, że Polska nie powinna poprzestać na materjalnem zbliżeniu się z Bolszewią w dziedzinie handlu, ale trzeba jeszcze duchowego zbliżenia. Artykuł tak się kończy: „pragniemy. by Legion Młodych, który niedawno podejmował przywódców radykalnej młodzieży francuskiej, w roku przyszłym witał w murach stolicy przywódców najpotężniejszej młodzieży Komsomołu".

A teraz słów kilka o moralności młodolegjonowej.

W nr. 28 „Państwa Pracy" w artykule pt. **„Zrywamy z moralnością mieszczańską" i „Ideologja młodolegjonowa"** między innemi czytamy, że **„prostytucja tworzy nieodstępne uzupełnienie, jakby podmurówkę rodziny".** Dalej czytamy:... uważamy za moralne, wskazane i słuszne, żeby młodzi ludzie kochali się, żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, mieli ze sobą dzieci", — jednem słowem związki wolnej miłości — i małżeństwa na próbę. Dowiadujemy się jeszcze, że młodzi ludzie powinni tak postępować a nie inaczej, że to konieczne dla zdrowia, dalej „Legjon Młodych" domaga się zarządzeń państwowych regulujących sprawy związków między mężczyznami i kobietami, sprawy dzieci, **na nowych podstawach odpowiadających wymaganiom „współczesnego" życia.**

Widzimy więc wyraźnie. że tendencje te dążą do zagłady rodziny w pojęciu chrześcijańskiem. Wysławianie i gloryfikowanie Boy'a wraz z jego poradnią świadomego macierzyństwa — jest dopełnieniem tych zapatrywań młodolegjonowych. Jest to tylko mała garść „wyczynów" wychowania państwowego Legjonu Młodych. Na zakończenie przytoczę głos z obozu rządowego o Legjonie Młodych. Poseł Mackiewicz z BBWR na łamach wileńskiego „Słowa" zaatakował ostro Legjon Młodych za zbyt wielkie entuzjazmowanie się Sowietami: **„nasz reżim nie tylko, że niema młodzieży za sobą, lecz wogóle machnął na nią ręką. Tego Legjonu Młodych używa się przecież wyłącznie dla policyjnych celów".** (patrz Wiek Nowy z 10. 1. 1934 Nr. 9770), a dalej czytamy w Wieku Nowym (dzienniku polsko - żydowskim, prorządowym) „tak się przedstawia sprawa w świetle publicysty obozu rządowego — a głos jego nie jest odosobniony". Zapomniał jednak p. Mackiewicz że stworzono właśnie Legjon Młodych do celów policyjnych — i do przeciwstawienia się zdrowemu ruchowi narodowemu, a to że reżim ich niema młodzieży za sobą — to zupełnie zrozumiałe — nabrać dały się jednostki bezwartościowe, jednem słowem — plewy.

Ten krótki rys dostatecznie charakteryzuje ideologję Legjonu Młodych.

T. K.

Kronika

WAKACJE NA POLITECHNICE zbliżają się ku końcowi jednak w gmachu Politechniki panuje cisza i spokój. Od czasu do czasu t. zw. pospolicie „fuchs" absolwent gimnazjum rozgląda się trwożnie po gmachu szukając ogłoszeń odnoszących się do wpisu na I. rok studjów. Ruch wre natomiast w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, która urządza jak co roku w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Asystentów Politechniki Lwowskiej, kurs przygotowawczy do egzaminu konkursowego i w związku z tem udziela informacyj Kolegom chcącym zapisać się na Politechnikę Lwowską tak co do egzaminów, wpisów i samych studjów późniejszych.

Kurs rozpoczyna się dnia 20 sierpnia rb. Zgłoszenia przyjmuje Two Bratniej Pomocy S. P. L. codziennie od godz. 13—14-tej.

Dla wygody uczestników kursu przygotowane są mieszkania w II. Domu Techników, gdzie też będzie można otrzymać tani i zdrowy wikt.

Wszystkie terminy, dokładne dane co do opłat oraz wymaganego materjału przy egzaminie zawiera Informator Twa Bratniej Pomocy S. P. L., który wysyła Two po nadesłaniu kwoty Zł. 1.— przekazem lub na konto P. K. O. 500.194.

ZARZĄD DOMU STUDENTEK W.U.L. podaje do wiadomości, że warunki wynajęcia mieszkania pozostają w roku akad. 1933/34 niezmienione.

Mieszkanką Domu Studentek we Lwowie, może być tylko członkini Koła Studentek W.U.L. — Kandydatki muszą przedłożyć do podania potwierdzenie badania lekarskiego, wystawione przez lekarza „Opieki Zdrowotnej". Ceny mieszkań są następujące: pokój pojedyńczy 50 zł., dwójkowy — 28 zł., trójkowy — 22 zł., czwórkowy — 18 zł.

T-WO „BRATNIA POMOC" STUD. U. J. K. WE LWOWIE podaje do wiadomości Koleżankom i Kolegom, że przez całe ferje wakacyjne urzęduje **Komisja Wakacyjna** T-wa. Komisja przyjmuje wpisy do T-wa, opinjuje podania o mieszkanie w Domach akademickich, udziela wszelkich informacyj dotyczących wpisów na Uniwersytet, studjów i życia akademickiego wogóle. Udziela również odpowiedzi listownych i wysyła regulaminy wpisów za zwrotem kosztów (50 gr. w znaczkach pocztowych).

Przy sposobności przypomina się tym Koleżankom i Kolegom, którzy zaciągnęli zobowiązania finansowe w T-wie, żeby zechcieli jeszcze podczas feryj wakacyjnych wyrównać swoje zaległości.

„WZAJEMNA POMOC MEDYKÓW U. J. K." we Lwowie, ul. Pijarów 35 udziela wszelkich wiadomości co do studjów medycznych we Lwowie, co do egzaminów wstępnych na Wydział Lekarski, Domów Akademickich dla Medyków itp. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

BRATNIA POMOC STUD. AKAD. MED. WET. WE LWOWIE, UL. STALMACHA 1 podaje do wiadomości, że Komisja Wakacyjna urzęduje w poniedziałki i piątki od godz. 13—14 w lokalu Twa.

Komisja wysyła prospekty i udziela informacyj w sprawie przyjęcia na Akademię Medycyny Weterynaryjnej, oraz o życiu akademickiem.

W sprawie mieszkań w Domu Stud. Akad. Med. Wet. należy się zwracać do gospodarza ul. Stalmacha 1.

ZE ŚWIATA

Piccard głębin morskich



Dr. William Beebe, który jak donieśliśmy wczoraj, osiągnął rekordową głębię morską 908 m.

Osobliwości muzeów wiedeńskich

Wiedeńczycy dumni są ze swych muzeów i zbiorów, w których przechowywane są od wieków z całym pietyzmem liczne arcydzieła sztuki i przedmioty o bezcennej historycznej wartości.

Do takich osobliwości należy **złota solniczka**, dzieło Benvenuta Cellini'ego, pochodzące z roku 1440. Solniczka ta była pierwotnie w posiadaniu cesarza Franciszka I. — następnie dostała się w ręce arcyksięcia Ferdynanda.

Jest to **najpiękniejszy okaz włoskiej sztuki złotniczej XVI wieku**; wśród prze pięknych ornamentów widnieją na niej alegoryczne postacie ziemi i morza, przedstawione jako Tellus i Neptun.

Olbrzymią wartość przedstawia też **szczerozłota korona niemieckich cesarzy, bogato ozdobiona drogiemi kamieniami, perłami i filigranami.**

Pierwszym, który ją nosił, był Konrad II, panujący od r. 1024 do 1039. Ostatni koronował się nią cesarz Józef II we Frankfurcie.

Prawda o tragedji w Mayerling

Jak już wspominaliśmy, jeden z dzienników wiedeńskich publikuje pamiętniki hr. Wojciecha Sternberga, który brał żywy udział **w życiu politycznem** i towarzyskiem **przedwojennego** Wiednia.

Ostatnio pojawiły się ciekawe szczegóły dotyczące **tragedji w Mayerling.**

Stosunek następcy tronu Rudolfa do Marji Veczery oparty był na **obopólnem głębokiem uczuciu.** Sprawa skomplikowała się o tyle, że Marja Veczera **miała zostać matką.** Gdy wszelkie starania arcyks. Rudolfa o **unieważnienie małżeństwa** pozostały **bez skutku**, — oboje młodzi postanowili skończyć **śmiercią samobójczą.**

Niezbite dowody na to, że szło tu o obmyślaną i zawczasu **przygotowaną** wspólną śmierć samobójczą, znajdowały się **w portfelu arc. Rudolfa**, znalezionym na miejscu tragedji.

Portfel ten, wraz z innemi rzeczami, został następnie przeniesiony do kancelarji gabinetowej cesarza, gdzie leżał przez długie lata **w zapieczętowanej kopercie.** Kiedy jednak po przewrocie przystąpiono do otwarcia portfelu, pokazało się, że wewnątrz znajdowały się tylko **pocięte drobno skrawki papieru.**

Wśród innych rzeczy znajdowała się jednak onyksowa **popielniczka**, na której wypisane były fioletowym atramentem słowa: **„Raczej rewolwer, niż trucizna. Rewolwer pewniejszy“.** Charakter **pisma** wskazuje niewątpliwie, że pisała to Marja Vеczera. Byłby to zatem **jedyny** autentyczny dowód, **że tragedja** w Mayerling rozegrała się za zgodą i porozumieniem obojga kochanków.

Tragedja ta dotknęła **niesłychanie boleśnie cesarzową Elżbietę**, która z czysto kobiecem **zrozumieniem i prawdziwym szacunkiem** spoglądała na **stosunek** arc. Rudolfa z Marją, stosunek, oparty na prawdziwej, głębokiej miłości.

Jeszcze większym ciosem było to dla **matki** ofiary, baronowej Veczera. Losy tej kobiety były **naprawdę tragiczne:** najstarszy jej syn zginął podczas strasznego pożaru „Ringteatru“, córka śmiercią samobójczą w Mayerling, najmłodszy wreszcie syn, ostatnia jej pociecha i nadzieja, poległ w czasie wojny światowej.

Baronowa Veczera pochodziła ze starego **rodu greckiego Baltazzi**, osiadłego od wieków w Konstantynopolu. Była za „niskiego“ pochodzenia, by mogła albo ona sama, albo jej córka uzyskać wstęp na dwór cesarski. Widząc, czem grozi znajomość jej ubóstwianej córki z arcyksięciem, **zamykała ją poprostu na klucz** w domu, by nie dopuścić do stykania się ze sobą młodych. Wszystko to jednak nic nie pomogło, wypadki potoczyły się dalej swym torem, doprowadzając wreszcie do katastrofy.

Pół miljarda franków czeka na wynalazek komunikacji międzyplanetarnej

Paryska Akademja Umiejętności otrzymała od niejakiej p. Leonji Georgette niezwykły legat w kwocie **500 tysięcy franków.**

Suma ta ma być wypłaconą temu uczonemu, który **pierwszy** zdoła porozumieć się w jakikolwiek sposób **z mieszkańcami innych planet**, w szczególności Marsa.

Nie jest to zresztą pierwszy zapis tego rodzaju. Już przed kilkudziesięciu laty niejaka p. Gurman zapisała Akademji sumę stu tysięcy fr. w złocie. Uważała ona jednak widocznie, że porozumienie z Marsem jest eksperymentem zbyt łatwym, wobec czego w legacie postawiła warunek, że nagroda przypaść ma temu, który zdoła nawiązać komunikację **z innemi, bardziej odległemi planetami.**

Narazie obie sumy czekają na szczęśliwego wynalazcę...

Jak D'Annunzio latał nad Wiedniem

Dnia 9 b.m. minęło szesnaście lat od pamiętnego lotu włoskiej eskadry samolotowej „Serenissima“ ponad Wiedniem.

Kierownikiem tej śmiałej wyprawy był Gabrjel d' Annunzio, — który obecnie przypomina kilka ciekawych epizodów tego lotu ponad stolicą państwa nieprzyjacielskiego. Było to przecież w sierpniu 1918 roku, kiedy szala zwycięstwa przechyla się już stanowczo na korzyść koalicji.

D'Annunzio opowiada, że **miał przy sobie flakonik z silną trucizną**, — na wypadek, gdyby samolot jego został zestrzelony i dostał się w ręce wroga.

„Lot ten“, mówi d'Annunzio podjęty był nie w tym celu, by niszczyć domy i kościoły, mordować starców, kobiety i dzieci. Naród, który wydał Mozarta, pamiętać będzie zawsze o tym heroicznym akcie kurtuazji“.

Rocznicę tego lotu obchodzono obecnie uroczyście w Medjolanie, na urządzonej tam wystawie lotniczej, — a pamięć tej szalonej wyprawy, godnej żołnierza — poety, żyje dotąd w sercach całego narodu włoskiego.



Na zdjęciu widzimy jeden z wulkanicznych szczytów Andów, Aconcague, wysokości 7.010 m., który został zdobyty przez polską ekspedycję wysokogórską w Andy, o czem swego czasu pisaliśmy obszernie.

Grand hiszpański — maszynistą kolejowym

Koleje hiszpańskie poszczycić się mogą naprawdę wyjątkowym **arystokratycznym maszynistą.** Jest nim **książę Saragossy**, spokrewniony z rodami panującemi, po mieczu krewny cesarzowej Eugenji.

Książę był od młodości zapalonym miłośnikiem lokomotyw. Zaczął praktykę **z amatorstwa**, wkrótce jednak nabył potrzebne fachowe znajomości, tak że mógł już **samodzielnie** prowadzić **pociągi.**

Arystokratyczny maszynista — za czasów królestwa — woził stale zarówno **rodzinę Alfonsa XIII.**, jak i koronowane głowy innych państw: Włoch Belgji, Szwecji, Grecji, bawiących w gościnie na dworze hiszpańskim.

Kiedy przyszedł **przewrót**, — książę Saragossy **pozostał** przy swoim ulubionym zawodzie. Nie idzie mu przecież o to, czy wozi królów, czy zwykłych śmiertelników, — **jego ukochaniem jest maszyna.** Ta maszyna, poddająca się posłusznie woli człowieka, pracująca precyzyjnie i sumiennie.

Książę Saragossy ma za sobą **przeszło dwa miljony kilometrów przebytej drogi.** Cieszy się pełnem uznaniem przełożonych i doszedł już do stanowiska **inspektora ruchu** w kompanji kolejowej „Compania del Nord“.

Wiadomości sportowe

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI

W najbliższą niedzielę odbędą się 4 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. Walczą Polonja z Ruchem w Warszawie, ŁKS. z Wartą w Poznaniu, Cracovia z Garbarnią w Krakowie i Pogoń z Warszawianką we Lwowie.

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI

W najbliższą sobotę o godz. 16.30 rozegrany zostanie na boisku Polonji w Warszawie pierwszy w sezonie mecz o wejście do Ligi. Walczą mistrz Warszawy Gwiazda z mistrzem Pomorza Gryffem.

Pozatem w niedzielę prawdopodobnie dojdą do skutku jedynie dwa spotkania o wejście do Ligi: Ł. T. S. G. — Legia (Poznań) w Łodzi i Śląsk — Grzegórzecki (Kraków) na Śląsku w Świętochłowicach.

POLSKA NA OSTATNIEM MIEJSCU

BERLIN. Dotychczasowa punktacja pływackich mistrzostw Europy jest następująca: 1) Niemcy 50 pkt., 2) Węgry 39 pkt., 3) Włochy 11 pkt., 4) Francja 9 pkt., 5) Czechosłowacja 5 pkt., 6) Holandja 4½ pkt., 7) Anglja 4 pkt., 8) Szwecja 2½ pkt., 9) Danja 2 pkt., 10) Polska 1 pkt. Pozostałe państwa bez punktów.

NA FALI DNIA

Echa...

Rodacy nasi z zagranicy Lwów już opuścili wprawdzie, ale z pobytu ich pozostały echa, echa które niewątpliwie długo jeszcze będą rozbrzmiewały.

Różne to echa. Naogół niewesoła budzące refleksje.

Pomijając już tę głośną na cały Lwów gościnę u Żyda, ogólnie zwracano uwagę na fakt, że pewien wysoki dygnitarz w czasie oficjalnego występu pod pomnikiem Mickiewicza ubrany był w zwykłe granatowe ubranie i niebieską koszulę...

Typowo nielwowska nonszalancja.

Niesłychane zdziwienie budził na wszystkich uroczystościach i przyjęciach brak kontuszów Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego. Ha, skoro ich nie zaproszono.. Zresztą słusznie, cóż oni mają ze Lwowem wspólnego? Chyba to, że się z nim od kilkuset lat zrośli...

Bardzo też się dziwiono, gdy w pewnej mowie usłyszano o naszem mieście, że jest „ŻOŁNIERZEM zawsze wiernym“. Chciano dygnitarzowi tłumaczyć, że „Leopolis“ znaczy Lwów, ale machnięto ręką. Jak się ktoś za młodu łaciny nie uczył...

Dziwiono też się temu odseparowaniu Rodaków od lwowskiego społeczeństwa murem wybranych, a niezawsze odpowiednich; dziwiono się wielu rzeczom.

Rodacy też się niewątpliwie niejednemu dziwili.

Sam zauważyłem następujący fakt: stałem u wylotu ul. Mochnackiego, spoglądając melancholijnym wzrokiem na jej „jezdnię“, swoim straszliwie poszarpanym, kamienistym wyglądem raczej jakiś wyschły kanjon w Colorado przypominającą, gdy nadeszła grupka miłych, zagranicznych gości. Zdaje się, że ze Stanów.

Jeden z nich, ujrzawszy ową nieszczęśliwą jezdnię, wskazał ją z nieukrywanem zdumieniem towarzyszowi. Ten, grubas o jowjalnej, poczciwej twarzy rzekł: — Daj spokój, wiesz, że ci biedacy mieli niedawno u siebie powódź...

Uratował honor magistratu.

TADDY.

Przed dwudziestu laty...

Druga połowa sierpnia 1914 roku, poczęła wyciskać coraz silniejsze piętno na życiu publicznem, społecznem i gospodarczem.

Z frontu połud.-wschodn. komunikaty nadwyraz skąpe, w dziennikach coraz więcej białych plam cenzury.

„Słowo Polskie“ podaje wiadomości o utworzeniu Straży Obywatelskiej we Lwowie, oraz zapowiedź wypuszczenia 2-koronowych banknotów.

Pojawiły się też we Lwowie pierwsze oficjalne listy strat.

W korespondencji z Przemyśla donosi „Słowo Pol.“ o wyjeździe drużyny Sokoła w sile 50 ludzi, wzorowo wyekwipowanej. Odjeżdżających na front żegnał prezes dr. L. Tarnawski.

Wreszcie podaje „Słowo Polskie“ wiadomość o ukonstytuowaniu się sekcji Lwowskiej N.K.N. w następującym składzie:

Przewodniczący Tad. Cieński, prezes hr. Al. Skarbek i poseł Kasznica, sekretarze prof. St. Grabski i dr. Stesłowicz.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Żydzi na roli w Małopolsce Wschodniej

W ostatnim numerze „Das Wirtschaftliche Leben" ogłoszone zostały dane, dotyczące udziału Żydów w rolnictwie w województwie Stanisławowskiem. Dane te odnoszą się do r. 1931., Udział Żydów w rolnictwie na obszarze województwa stanisławowskiego jest największy w Polsce.

Na terenie tym stwierdzono 671 osiedli o żydowskiej ludności rolniczej. Skupienia te są niejednokrotnie dość liczne i notują w 14 osiedlach po 50 rodzin. Razem osiedla żydowskie w województwie stanisławowskiem obejmują 4947 gospodarstw o 45613 ha ziemi. Przeciętnie na jedno gospodarstwo wypada 9,2 ha.

Jak na jedno województwo — 4947 rolnych gospodarstw żydowskich to trochę zadużo.

Polskie narzędzia na Targach Wschodnich

Grupa Producentów Narzędzi, która obok reprezentowania ogólno-gospodarczych interesów polskiego przemysłu narzędziarskiego, prowadzi bardzo ożywioną działalność propagandową, postanowiła wziąć udział w tegorocznych Targach Wschodnich, organizując na nich Pokaz Narzędzi Krajowej Produkcji.

Pokaz Narzędzi Krajowej Produkcji odbędzie się w Pawilonie Centralnym Targów Wschodnich we Lwowie i trwać będzie, tak jak i Targi od 1—16 września br.

Wiadomości Lwowskiej Izby Rolniczej

Ukazał się 4—5 numer „Wiadomości Lwowskiej Izby Rolniczej". W numerze tym pomieszczono protokuł z II. Nadzwyczajnego zebrania Rady Lwowskiej Izby Rolniczej, odbytego dnia 28 czerwca b. r. Do sprawozdania dołączono referaty radców Izby: M. Jaroszyńskiego, Mikołaja Tworydły, dr. Zaneiki, dyr. Ludwika Dunina i S. Kostheima.

Inauguracyjne zebranie lwowskiej Izby Rzemieślniczej

(g) Jak zresztą, już przewidzieliśmy, **konstytuujące zebranie lwowskiej Izby Rzemieślniczej** odbędzie się we czwartek, *23* bm. Będzie to zebranie o tyle ciekawe, że nastąpi na niem po przeróżnych: **bojach, intrygach,** naświetleniach, sprostowaniach, zażaleniach, wpływach przeróżnych podróżach, po poufnych referatach przy ul. Sykstuskiej po delegacjach via pos. Idzikowski i pos Wojtowicz, po wzajemnych wymianach nieszczerych komplementów i zapewnieniach o przyjaźni, po inspiracjach w prasie i po odwołaniu się na pewien organ ze skargą, aż do p. wojewody — po tych wszystkich tarapatach dość pogmatwanych, **nastąpi wybór prezydenta Izby Rzemieślniczej.**

Kto nim zostanie?

Nie chcemy przesądzać sprawy. Apetytów sporo, ale umizgi idą przez wen tylatory **„czwarto brygadowe"** a nierzadko użycza mu ucha jeden z wiceprezydentów, zgoła nie **rzemieślnik.**

Walka o fotel prezydenta przybierała w pewnych momentach **niesmaczny charakter.** Gdzie należy szukać przyczyn? Oto od lat nikt nie odważył sie wziąć na się odpowiedzialność za wprowadzenia rzemiosła na jakieś **podwórko polityczne,** a temsamem rozbicie nadrzędnych organizacyj rzemieślniczych we Lwowie. Rzemieślnicy lwowscy należeli pojedynczo do różnych ugrupowań, nigdy jednak swych przekonań **politycznych** nie wygrywali na arenie ogólnej, **zawodowej organizacji.** Stąd też obok socjalistów (których może**my** wskazać palcem) pracowali zgodnie „endecy", obok „endeków" — „demokraci" itd. Była zgoda, był ład, był pochód ku lepszemu.

Dopiero p. **Irzyk,** obecny wiceprezydent miasta, zdecydował się zaprowadzić inny system, czem wziął na się odpowiedzialność za to, co się dzieje w rzemiośle. I piszący kiedyś historję rzemiosła winien ten fakt wziąć **pod ocenę.**

Na porządku dziennym inauguracyjnego zebrania nowej Izby Rzemieślniczej znajdzie się również wybór wiceprezesa i trzech członków Zarządu, protokolarne przejęcie agend i majątku Izby, wybór dwu członków do Rady Związku Izb, udzielenie dla prezesa Izby upoważnienia do powołania członków komisji oraz delegatów z pośród radców Izby do komisyj egzaminacyjnych itd.

W tej chwili toczą się jeszcze boje „w rodzinie", i zgoła nie mamy zamiaru wtykania w to palców.

Notowania giełdowe w sobotę

Przerwane na skutek feryj letnich notowania kursów pieniężnych na giełdzie warszawskiej w dnie sobotnie, wznowione zostaną w przyszłym miesiącu, począwszy od 8 września.

Ulgi dla nowowznoszonych budowli

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało bardzo ważne rozporządzenie o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Ulgi te mają zastosowanie do wszystkich budynków i domów, które wykończone zostały po 1. kwietnia 1933 roku i które w dalszym ciągu będą wznoszone obecnie.

Budowle takie zwolnione są na 15 lat od państwowego i miejskiego podatków od nieruchomości, przyczem okres 15-letni liczy się nie od chwili wydania zezwolenia na budowę czy rozpoczęcia budowy, lecz od chwili rozpoczęcia użytkowania tej budowy. Przebudowa budynku, jeśli przez nią powstały nowe piętra, również daje podstawę do uzyskania ulg.

Następnie właściciele nowych domów nie opłacają przez 15 lat podatku od dochodów, które daje ten dom, a nadto nie płacą oni podatku dochodowego z innych swych źródeł dochodu, z takiej sumy, jaka zużyta była na budowę domu.

Ulgi te nie są jednak przyznawane automatycznie, lecz należy wnieść odpowiednie podanie do urzędu skarbowego.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.17 zł. Giełda prywatna 5.18 zł. Dolary złote notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.65 zł., gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 2.00 zł., szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach.

Jęczmień spadł w cenie, rzepak nieco potaniał, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja nagół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza Giełdą zł. 5.18 i pół.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2,50, w hurcie blok zł. 2,30, w detalu formowane zł. 2,80, w detalu blok zł. 2,60. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2,40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł., Kopa jaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 17. VIII. 1934

3 proc. poż. budowlane	43.50
4 proc. poż. inwestycyjna	117·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	63·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	68·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·50
10 proc. poż. kolejowe	—·—

P. G. Veber

„Wróg publiczny nr. 10"

Stary szeryf, zmęczony, spojrzał na zegarek: była godzina 5.12. Następnie rzucił okiem na ścianę, gdzie wisiała wielka fotografja Pete Tigera, zwanego powszechnie „Wampirem na rowerze", albo „Wrogiem publicznym nr. 10". Jeszcze jeden gangster!

Stary szeryf otworzył biblję i począł odmawiać wieczorną modlitwę. Naprzemiany odczytywał jeden werset z biblji, poczem zażywał tabakę i pociągał z flaszki gin.

Nagle z ulicy doleciały go krzyki i odgłos strzałów. Obrabowano bank federalny! Ale zanim reprezentant władzy miał czas odłożyć biblję i chwycić za rewolwer, — Pete Tiger, „wróg publiczny nr. 10" we własnej osobie wpadł na motocyklu do biura szeryfa.

— Hands up!... — krzyknął groźnie.

I natychmiast począł ze swego karabinu maszynowego strzelać systematycznie w stronę muru. Po oddaniu kilkudziesięciu strzałów, lekkim wirażem objechał cały pokój i za chwilę już go nie było widać.

W chwilę później weszli do pokoju Clark Ritchie i Jo. Clark Ritchie był z zawodu cowboyem, chwilowo jednak pełnił funkcje dozorcy w wielkiej wytwórni mleka kondenzowanego.

Josefina, nazywana krótko „Jo", stała wpatrując się w ścianę podziurawioną kulami:

— Popatrzcie, co on się ośmielił tu wypisać!

— „On"? Któż to taki?

— Wróg publiczny nr. 10.

No cóż takiego? Poprostu wypisał litery N.R.A. Rzeczywiście. „Wampir na rowerze", strzelając niesłychanie precyzyjnie, ulokował kule w ścianie w ten sposób, iż utworzyły one te trzy litery, tak ukochane przez prez. Roosevelta.

— To naprawdę bardzo oryginalne — zauważyła Jo. — Jest gangsterem przecież... to taki sam dobry zawód jak każdy inny. Cóż dziwnego zatem, że działa swoje zaopatruje tym znakiem, podobnie jak każdy kupiec czy przedsiębiorca?

— Oto, do czego doszły nasze dzieci pod wpływem kina! — westchnął z oburzeniem szeryf. — Ładnych doczekaliśmy się czasów!

— Nie zgadzam się z pańskiem zdaniem, — przerwał mu Clark. — I właśnie przychodzę tu prosić o rękę pańskiej córki.

— Co takiego?... Przysięgam, że nikomu nie oddam mej córki, zanim nie pozbędę się tego wroga publicznego nr. 10, — oświadczył uroczyście szeryf.

— A jak on wygląda, ten ananas?

— Popatrz... oto jego fotografja... Blondyn, na lewym policzku trzy blizny, brodawka na nosie... Nie trudno go poznać.

— Otóż oświadczam ci, tatuńciu, że do miesiąca ta przeklęta pokraka znajdzie się w więzieniu!

Szeryf wzruszył tylko ramionami, mruczac pod nosem:

— Równie dobrze mógłbyś przyrzec, że potrafisz zmusić Gretę Garbo do śmiechu!

Clark Ritchie studiował dzienniki, w których pojawiły się pośmiertne wydanie pamiętników Dillingera, wroga publicznego nr. 1, niedawno zabitego w Chicago. Słynny gangster opowiadał w nich, że dla zmylenia policji poddał się specjalnej operacji, dzięki której zmienił zupełnie wygląd twarzy i nawet odciski palców. W duszy cowboya poczęło coś świtać. Wsiadł na swego bułanka i pojechał do sąsiedniego miasteczka, gdzie mieszkał jego przyjaciel, Gene Handkerchief, lekarz z zawodu.

Nazajutrz na ścianie domu, gdzie mieszkał Gene, pojawiła się duża tabliczka tej treści:

GENE HANDKERCHIEF

salon kosmotyki chirurgicznej, — przefasonowanie nosów, brody, policzków itp. — Dla policji, gangsterów i plastunek zniżki.

Tej samej treści ogłoszenie pojawiło się przez szereg dni we wszystkich dziennikach lokalnych.

I oto pewnego wieczora przed dom doktora zajechał jakiś nieznajomy na motocyklu. Po chwilce wszedł do pokoju człowiek o twarzy pokiereszowanej bliznami, z brodawką na nosie.

— Czem mogę służyć? — zagadnął lekarz przybysza.

— Przefasonuje mi pan gębę... Tylko prędko!

— All right... proszę siadać!

— Jestem Pete Tiger, wróg publiczny nr. 10. Czytałem pańskie ogłoszenie. Chcę tak się urządzić jak Dillinger. Usunie mi pan te brodawkę i te blizny... Co to będzie kosztować?

— Tysiąc dolarów... Cena specjalna dla gangsterów.

— O. K.... Oto pieniądze... Do roboty!

Doktór uśpił „Wampira na rowerze". Co prawda, mógł go wydać w ręce policji... Ale był to lekarz solidny i uczciwy. Operacja trwała dwie godziny.

— Gotowe! — oświadczył, kończąc bandażowanie. — Opatrunek można zdjąć dopiero po 8 dniach, gdy szwy się zagoją.

— O. K. — odparł gangster. — Bye... bye...

W ośm dni później stary szeryf czytał biblję, gdy nagle posłyszał pod oknami głośne krzyki kolporterów.

Co się stało? — spytał, wychylając się z okna.

— Wróg publiczny nr. 10 aresztowany!

— No, chwała Bogu! — westchnął z ulgą.

W tym momencie do biura szeryfa wchodzą Clark i Jo, oboje rozpromienieni.

— „Wampir na rowerze" już pod kluczem, — oświadczyła Jo.

— Wiem już o tem. A dzięki komu?

— Dzięki mnie, — wtrącił Clark, — dzięki mnie i kosmetyce chirurgicznej...

— Kosmetyce chrurgicznej?

— Tak jest! Zoperował go pewien lekarz, mój przyjaciel, do którego Tiger się udał. Wytatuował mu na lewym policzku sztandar amerykański, na prawym portret Washingtona, a na czole napis:

„Aresztujcie mnie! Jestem wróg „publiczny nr. 10. 15 tysięcy nagrody!"

tłum. K. Rychłowski

Olbrzymia fala strajków ogarnęła Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, 16. 8. (PAT). Groźba strajków w Stanach Zjedn. pozostaje nadal zagadnieniem, które niepokoi rząd i paraliżuje wysiłki, zdążające do odrodzenia życia gospodarczego kraju. **Arbitrzy rządowi udali się w różne strony kraju celem zapobieżenia wybuchom strajków, lub zlikwidowania istniejących.**

W N. Jorku istnieje groźba wybuchu strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

W Filadelfji urzędnicy wielkiej rafinerji cukru Galf Refining Comp. postanowili zwrócić się do państwowego urzędu pracy celem **zmuszenia towarzystwa do podwyższenia wynagrodzeń.**

W Pittsburgu arbiter rządowy usiłuje nawiązać kontakt ze strajkującymi robotnikami fabryki Aluminium Comp. of America celem odbycia z nimi konferencji.

W Chicago wzmocnione oddziały policji gotowe są w każdej chwili do interwencji w zajściach, wywołanych przez strajkujacych konduktorów autobusów.

W Minneapolis strajkujący szoferzy samochodów ciężarowych nie chcą powrócić do pracy i obie strony oczekują akcji ze strony państwowego urzędu pracy.

W stanie Oregon 4.000 rybaków i urzędników fabryki konserw rybnych pozostaje bez pracy wskutek konfliktu na tle płac.

W Yorku w stanie Pensylwanja towarzystwo autobusowe York Motor wstrzymało ruch swych autobusów z powodu konfliktu z szoferami, którzy domagają się podwyższenia zarobków.

W Manili na wyspach filipińskich, strajkują robotnicy fabryk cygar. **Wojsko i policja utrzymuje porządek.**

Papen u prezyd. Miklasa

WIEDEŃ, 16. 8. (PAT). Nowomianowany poseł Rzeszy przy rządzie austrjackim **von Papen został dziś przyjęty przez prezydenta Austrji Miklasa**, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Z okazji wręczenia przez von Papena listów uwierzytelniających, **wydany został komunikat oficjalny, stwierdzający tylko, że wygłoszone zostały serdeczne przemówienia.**

Japonja obarcza odpowiedzialnością Sowiety

PARYŻ, 16. 8. (PAT). Korespondent tokijski Havasa donosi: Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym **wyszczególnia 15 zajść na pograniczu sowiecko-mandżnrskiem, jakie miały miejsce od początku roku. Rząd japoński czyni odpowiedzialnym za te zajścia rząd sowiecki.**

Zaskarżyli prezydenta komisji rządzącej

SAARBRUECKEN, 16. 8. (PAT). Przywódca narodowo-socjalistycznego niemieckiego frontu w Zagłębiu Saary, Jakób Pirro, **zaskarżył przed sądem w Saarbrücken prezydenta komisji rządzącej, Anglika Knoxa, z powodu konfiskaty akt tej organizacji.** Do skargi przyłączyła się z tych samych motywów narodowo-socjalistyczna agencja prasowa „Saarbrücken Korrespondenz". **Wedle obowiązujących przepisów, przewodniczący, oraz inni członkowie komisji, którym przysługuje tytuł ministra, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności jedynie przed najwyższym trybunałem administracyjnym.**

Tragiczny skon 4 alpinistów

ZERMATT, 16. 8. (PAT). Dwaj alpiniści, usiłując wejść na szczyt góry Cervin, **spadli i zabili się na miejscu. Czterem pozostałym alpinistom udało się wejść na szczyt, gdzie spędzili całą noc.** Wskutek niskiej temperatury **dwaj członkowie wyprawy zamarzli.**

Plebiscyt „świętem narodowem" Niemiec

BERLIN, 16. 8. (PAT). Min. propagandy Goebbels zarządził wywieszenie na wszystkich gmachach i budynkach Rzeszy sztandarów państwowych w dniach 17—19 bm. w celu zadokumentowania, że **okres plebiscytowy stanowi dni święta narodowego. Zapowiedziane już przemówienie Hitler wygłosi w wielkiej sali ratuszowej w Hamburgu dnia 17 bm. o godz. 20.30. Transmitowane ono będzie na wszystkie radjostacje niemieckie i trwać będzie około pół godziny.** Przyjazd Hitlera do Hamburga będzie nosił charakter urzędowej wizyty państwowej.

Katolicki uniwersytet w Salzburgu

WIEDEŃ, 16. 8. (PAT). W związku z wczorajszem oświadczeniem, złożonem przez prezyd. republiki Miklasa w Salzburgu w sprawie uniwersytetu katolickiego, donoszą, **że rada ministrów 7 bm. przyjęła zasadniczą uchwałę ustawową o zezwoleniu na stworzenie wolnego katolickiego wydziału filozoficznego w Salzburgu.** Wydział ten zostanie otwarty jesienią r. b. i stanowić **będzie pierwszy krok wstępny na drodze do utworzenia późniei katolickiego uniwersytetu w Salzburgu.**

—o—

Potok górski zalał całe miasto
Persja również dotknięta powodzią

TABRYZ (Persja), 16. 8. (PAT). W ostatnich dniach niebywała katastrofą nawiedziła miasto. W samo południe podczas pieknej pogody pobliski potok górski, który wezbrał gwałtownie z powodu ulewy, **zerwał tamę i z nadzwyczajną szybkością wdarł się w ulice miasta, zalewając je powyżej metra. Zatopieniu uległy gmachy gubernatora, policji, więzienie, bazar i t. d. Z powodu zalania elektrowni miasto pogrążone było w zupełnych ciemnościach.** Przy pomocy wojska udało się ewakuować ludność z zagrożonych domów tak, że dotychczas **strat w ludziach nie zanotowano.** Natomiast **straty materjalne przekraczają wszystko, co widziano dotychczas w Persji, sięgając kilkudziesięciu miljonów.**

W Abasabad ulewny deszcz spowodował zawalenie się wielu domów. **10 osób poniosło śmierć,** 37 jest rannych. — W Babolu wezbrane potoki podmyły 15 domów, **powodując śmierć 36 osób i zranienie 8.**

Zamierzenia inflacyjne prez. Roosevelta nieaktualne
Spadek dolara zahamowany

WARSZAWA, 16. 8. (PAT). Spadek dolara został zahamowany. Dziś **dewiza amerykańska poprawiła swój kurs na wszystkich giełdach europejskich.**

W kołach finansowych spodziewają się, że na rynku pieniężnym w stosunku do dolara nastąpi uspokojenie i kurs jego nie będzie podlegał tak znacznym wahaniom, jak to miało miejsce w ostatnich dniach.

Zdaniem tych kół **zamierzenia inflacyjne prez. Roosevelta nie dadzą się wprowadzić w życie w krótkim czasie** i nic nie przemawia za tem, aby w obecnej chwili kurs dolara miał wykazywać zdecydowanie zniżkową tendencję.

Zlikwidowanie centrali technicznej K. P. Z. U. we Lwowie

(a) W dniu wczorajszym funkcjonarjusze Wydziału śledczego **zlikwidowali centralę techniczną K. P. Z. U., mieszczącą się w pracowni stolarskiej w suterenach** kamienicy przy ul. Zamarstynowskiej l. 24. **Zabrano drukarnię, powielacze, ulotki i t. d. Aresztowano szereg osób.**

Likwidacja skutków powodzi

WARSZAWA, 16. 8. (PAT). Min. Butkiewicz powrócił z podróży inspekcyjnej na terenach objetych klęską powodzi. W rezultacie inspekcji p. Minister stwierdził, że **na całej przestrzeni komunikacja drogowa przywrócona została, tak przez odbudowy stałych, jak i prowizorycznych objektów,** przyczem te ostatnie zapewniają bezpieczeństwo komunikacji aż do czasu przeprowadzenia naprawy objektów stałych. **Date ukończenia naprawy tychże ustalono na październik.** Poza saperami **przy naprawie zniszczonych objektów pracuje około 4.000 ludzi.**

Dożywianie 110 tysięcy ofiar powodzi

Urzędowo stwierdzono, że na terenie trzech województw, dotkniętych powodzią, potrzebuje **dożywiania** do czasu nowych zbiorów **110.000** osób. Koszt tego wyżywienia obliczono minimalnie na około 8 miljonów zł.

Na terenie **woj. lwowskiego** dożywionych ma być 20.500 osób, nie licząc tych, które dożywiane będą z funduszów innych, a nie rządowych. Akcję dożywiania prowadzić będą powiatowe komitety pomocy ofiarom powodzi. Na terenie woj. **lwowskiego** objęte będą tą akcją powiaty: Tarnobrzeg, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk i Jarosław.

170 ofiar Gangesu

PATNA, 16. 8. (PAT). Na rzece Ganges w pobliżu Darihara wywrócił się prom i **170 osób utonęło. Zdołano uratować zaledwie 30 osób.** Wypadek został spowodowany przez woły, które wystraszone kołysaniem się promu, poczęły skakać do wody. Gdy woda dostała się do wnętrza promu, pasażerowie w panice **zgromadzili się po jednej stronie pokładu, co spowodowało wywrócenie się promu.**

Poważny stan zdrowia min. Goeringa

BERLIN 16. 8. (PAT). Według prywatnych wiadomości, obrażenia, którym uległ prem. Goering w czasie katastrofy pod Berchtesgaden, **są dość poważne.** Natychmiast po przewiezieniu do szpitala i dokonaniu zdjęcia roentgenologicznego, **podjęto konieczną operację. Goering trzymany był pod narkozą przez dwie godziny.** Lekarze stwierdzili, że rany choć ciężkie, **nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa.** Operację komplikował fakt, iż premjer doznał obrażeń w tem samem miejscu na plecach, w które w czasie wojny został ranny.

Z.S.R.R. w Międzynar. Instyt. Współpracy Intelektualnej

LYON, 16. 8. (PAT). Herriot otrzymał od chargé d'affaires ambasady sowieckiej w Paryżu depeszę, potwierdzającą **decyzję rządu sowieckiego przystąpienia do Międzynar. Instytutu Współpracy Intelektualnej,** którego Herriot jest prezesem.

Wyrok na umarłych

BERLIN, 16. 8. (PAT). W procesie o zdradę stanu przeciwko komunistom ze Wschowa na Śląsku zapadł wyrok, mocą którego **5 oskarżonych skazanych zostało na łączną karę 12 lat ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych otrzymało karę więzienia po 1½ roku,** 12 zaś uniewinniono. Komunikat dodaje, że główni oskarżeni zmarli już przed rozpoczęciem procesu.

Uczony w głębinach morskich

BERMUDY, 16. 8. (PAT). Znany uczony i badacz głębin morskich **William Beebe opuścił się wczoraj w specjalnie zbudowanym skafandrze na głębokość 908 m. i pozostawał pod wodą 2 godz. 45 minut,** z czego przez 5 minut na największej głębokości. Niedawno, bo dopiero w poniedziałek Beebe wraz z wynalazcą nowego typu skafandra Bardonem opuścił się **na 750 m, osiągając po raz pierwszy w dziejach tę głębokość. Wczoraj Beebe pokonał swój własny rekord.**

Groźny pożar w Łodzi

ŁÓDŹ. 16. 8. (PAT). Przy ul. Kątnej wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił doszczętnie drewniane budynki mieszkalne. **14 rodzin, złożonych z 70 osób, obozuje bez dachu nad głową na pobliskiem polu.** Jeden ze strażaków w czasie akcji ratunkowej **uległ atakowi serca i zmarł** przed przybyciem lekarza.

Kronika telegraficzna

N. JORK. Konsul generalny Rzplitej w Chicago Zbyszewski, **pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu** w miejscowości Niagara Falls. W zdrowiu jego nastąpiła znaczna poprawa.

LONDYN. Najmłodszy syn króla angielskiego, **książę Jerzy, odleciał wczoraj aeroplanem do Jugosławji** przez Paryż, Strasburg i Monachjum.

RYGA. W międzypaństwowym **meczu piłkarskim** rozegranym w Rydze **Estonja zremisowała z Łotwą 1:1 (0:0).**

WIEDEŃ. Sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa rządu austrjackiego nakazał dziś **rozwiązanie organizacji bojowej Landbundu.**

BERLIN. Ministerstwo sprawiedliwości donosi, że w wykonaniu amnestji z dnia 7 bm. **zwolnionych zostało z więzień w samem mieście Berlinie ponad 1000 osób.**

KATOWICE. Przybyła tu w 2 grupach **wycieczka Polaków z Danji,** uczestników II. Zjazdu polonji zagranicznej.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Korzystna

spółka węglowa zabezpieczy egzystencję. Mały wkład. Wiadomość Lwów, Nabielaka 23/6. 24014

Kupno

Kupię

okazyjnie magiel korbowy. Zgłoszenia Administracja Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Magiel“. 23914

Sprzedaże

Frezowane

tryby wszelkich rozmiarów odlewy zwyczajne i stalowe wykonuje prędko i tanio Fabryka maszyn i odlewnia Lwów, Janowska 134. 24026

FORD

po dokładnym remoncie do sprzedania. Cena 600 zł. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pierwszorzędny“. 24024

Fotel

mahoniowy sprężynowy sprzedam Lwów, Piekarska 14 pracownia tapicerska. 24017

Serwis

porcelanowy kompletny na 12 osób nowy, szerokim złotem zdobiony okazyjnie sprzedam za 400 zł, Lwów, Gródecka 64 I p. 2401

Jadalnię

orzech kaukazki, sypialnię róża chińska, jadalnię palisandrową, kredens kuchenny sprzeda Stolarnia Lwów. Batorego 24. 23995

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Sufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24

Dereń

6 zł., pomidory zł. 4·50, miód majowy 14 zł. wysyła 5 kg., opakowanie franco pobraniem „Słońce“ Zaleszczyki. 23564

Kamienicę

nową I p., ogródek, nad boczną Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikołaja 20 I p.). 23873

Sprzedam

jadalnię salon mahoń z brązami wiadomość dozorcowa. Lwów, Dąbrowskiego 5. 23960

Zaleszczyckie

gruszki i jabłka sprzedaje tanio Spółdzielnia Pszczoła Lwów, Kopernika 18 tel. 80-68. 23967

Okazyjnie

do sprzedania KAJAK zupełnie nowy, wiadomość tel. 84-21. 23989

Maszyny

do szycia, rowery, gramofony głośniki na raty poleca Nowacki Lwów, Gródecka 63. Wykonuje również naprawy. Ceny przystępne. 23971

Pianino

fortepian pierwszorzędne — sprzedam bardzo tanio. SKLENIARSKI Lwów, Kopernika 26. 23987

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

4 pokoje

przynależytości, komfort, centralne ogrzewanie, wysoki parter, Lwów, Zimorowicza 19. Oglądać 4—6 — portjer wskaże. 24013

2-pokojowe

komfortowe mieszkanie (ewentualnie umeblowane), łazienka, kuchnia, alkowa. Lwów, Zielona 95. 24000

Szukam

3-pokojowego komfortowego. Radca Baczynski, Lwów, Sadowa 6. 24025

2 pokoje

kuchnia komfort centr. ogrzewanie. Lwów, Gołąba 15 — dozorca wskaże. 24018

Górny Łyczaków

2 pokoje kuchnia słoneczne wiadomość Lwów, Wagilewicza 3 Zausowa. 24023

3 pokoje

przedpokój, kuchnia, komfort, Lwów. Kochanowskiego 48. 23879

Pokój

z alkową, łazienka, recskaud gazowy. Lwów, Kochanowskiego 95/4, 1—17. 23880

Garsoniera

piętrowa, trzypokojowo parterowo, komfort, willa. Lwów, Kochanowskiego 93. 23949

Pokój

kuchnią, łazienkę poszukuje bezdzietne małżeństwo. Łaskawe oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „540“. 23956

Poszukuję

pokoju z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Urzędnik“. U

2-pokojowe

mieszkanie z balkonem, kuchnią przedpokojem do wynajęcia dla chrześcijan. Lwów, ul. Glinianska 20. 23966

Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwernickiego 6, u dozorcy. G.

3 pokoje

z kuchnią komfort parter zaraz. Lwów, Kurkowa 44. 23478

Wiśniowieckich 1

Listopada 12 Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 23990

Pokój

i kuchnia — słoneczne, 2 pokoje i kuchnia — słoneczne oraz pokój i lokal na sklep lub restaurację, wędliniarnia — od 1 września korzystnie do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. Budziszewski ul. Pasieczna 28 przy parku Łyczakowskim. 23568

2 pokoje

kuchnia spiżarka pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Świętokrzycka 44. 24031

Potrzebne

zaraz 2 pokoje kuchnia, nowoczesny, okolica Długosza. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Profesor“. 24029



Król Anglji biorący udział w regatach Jacht-klubu, na pokładzie swego wyścigowca „Britannia“.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pomoc

w nauce i troskliwą opiekę wraz z całem utrzymaniem zapewni chrześcijańska rodzina uczniowi — uczenicy ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Cena niska. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Troskliwa opieka“. 23410

2 pokoje

z kuchnią komfort Lwów, Gundulicza 5 (boczna Ponińskiego) do wynajęcia. od 1 września. Wiadomość u gospodarza od 10—13. G

Ucznia

do lat 12, uczenicę, z dobrego domu przyjmę, pełne utrzymanie, opieka. Lwów, Szczytowa 3/I p. boczna Kadeckiej. 24001

Przyjmę

panienkę na stancję św. dwie — nadzwyczajna opieka. Lwów, Kłuszyńska 5 m. 3 — koło kościoła św. Antoniego [wdowa po lekarzu]. 23993

Balkonowy

czysty, jasny, duży pokój dla solidnych Lwów, Listopada 5 m. 8 23864

2 uczni

przyjmę na utrzymanie, osobny pokój, opieka staranna. Lwów, Asnyka 15 parter na prawo. 23946

Przyjmę

na utrzymanie uczenicę ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Lekcje fortepianu i korepetycja może być na miejscu. Wiadomość Lwów, Krasińskiego 11 23997

Pokój

duży z klatki wynajmę na stanowisku Lwów, Piekarska 16 mieszk. 44. 23999

Pokój

umeblowany osobom na rządowem stanowisku. Lwów, Lindego 10 m. godz. 12—16. 24002

Dwa

miejsca dla panienek z lepszych sfer. Lwów, Poniatowskiego 8/6 Tramwaj. 24003

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Lelewela 6 drzwi 4. 24005

Student

znajdzie b. dobre umieszczenie przy inteligentnej rodzinie. Lwów, Zyblikiewicza 16 II. 24007

Pokój

umeblowany, wspólne wejście wynajmę solidnej pani. Lwów, Halicka 15/II m. 7. 24008

Pokój

z użyciem kuchni wynajmę. Oglądać rano. Lwów, Halicka 15/II m. 7. 24009

Pokój

frontowy, tanio wynajmę. Oglądać do 12. Lwów, Halicka 15/II m. 7. 24010

Wspólny

pokój dla Panienki utrzymanie. Lwów, Sykstuska 28/5. 24015

Pokoje umebl.

2 studentów

z całodziennem dostatniem, zdrowem utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Troskliwa opieka zapewniona. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 23565

Studentów

przyjmę utrzymanie opieka. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Profesor C.“. 24019

Przyjmę

panienki na mieszkanie Lwów, Zamojskiego 4 m 4. 24020

Dwie

uczennice z dobrego domu przyjmę na mieszkanie z pełnem utrzymaniem i opieką. Orzechowska, Lwów, Marka 2/II p. Zgłoszenia w niedzielę od 13—16 tel. 17—18 24022

Kawalerski pokój

frontowy, niekrępujący, obiady, tanio dla studentów. Lwów, ul. Dąbrowskiego 7/I p. 24027

Samotna

wynajmie pokój umeblowany z wiktem od 1 września. Zimna Woda — M. Kondracka. 24028

1 pokój

Lwów, Potockiego 6, I-e piętro, wejście z klatki — dozorca wskaże. Telefon 76-68. 23950

Pokój

duży, słoneczny, balkon, utrzymanie — bez. Lwów, Zielona 54/8. 23957

Pokój

dwuosob., utrzymanie, komfort, łazienka. Osobne wejście. Lwów. Chodkiewicza 9/8, godz. 2—5. 23955

Przyjmę

2—3 panienki na mieszkanie, wikt i zapewnię troskliwą opiekę. Lwów, ul. Dąbrowskiego 5, m. 1. 23959

Śródmieście

umieszczenie studentki, wikt. Lwów, Bielowskiego 3, m. 8. 23962

Przyjmę

dwóch studentów z dobrego domu. Lwów, Chorążczyzny 6, dozorca wskaże. 23963

Uczenice

z dobrego domu przyjmę, pełne utrzymanie, fortepian, opieka. Lwów, Asnyka 15/I, m. 3 23964

Dwóch

studentów przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem, Opieka i pomoc w nauce. Zgłoszenia Kurjer Lwowski pod „Urzędnik“. 23969

Pokój

pełnokomfortowy, frontowy, Lwów, Grunwaldzka 10/II m. 6. 23970

Pokój

z balkonem wejście z klatki. Lwów, Pasieczna 28. 23972

Pokój

słoneczny dla ucznia (pani). Lwów, Zofji 11a I p. drzwi 5. 23974

Pokój

słoneczny dla uczennic (studentek). Lwów, Zofji 11a I p. drzwi 7. 23975

Polska

Bursa im. Dekerta we Lwowie przyjmie uczni Państwowej Szkoły Przemysłowej na całkowite utrzymanie za opłatą miesięczną. O informacje zgłaszać się należy codziennie od 10 do 11-ej w Dyrekcji Bursy we Lwowie, ul. Cłowa 5 I p. 23976

Paniom

pokój umeblowany, łazienka, utrzymanie, fortepian. Lwów. Hoffmana 20 m. 5. 23979

Mieszkanie

z wiktem — pedantyczna czystość. Lwów, Rynek 34. Pawłowska. 23982

Uczeń

znajdzie pomieszkanie, dobre utrzymanie przy inteligentnej rodzinie. Lwów, Asnyka 7 I p. m. 5. 23985

Internat

w śródmieściu z pełnem utrzymaniem i opieką dla uczennic i słuchaczek przyjmuje zgłoszenia z powodu ograniczonej ilości do 15 września. Warunki bardzo przystępne. Lwów, Nowy Świat 18 I p. Internat, 23986

Elegancki

pokój umeblowany, przedpokój osobny wchód wynajmę. Lwów, Bielowskiego 3/10. 23991

Poszuk. pracy

Kawaler

lat 30 uczciwy i prawowity z zawodu kościelny z Małopolski Zachodniej szuka w tym charakterze posady w mieście lub na prowincji. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rzetelny 30“. 23945

Samodzielna

kucharka świadectwa bardzo dobre poszukuje posady najchętniej przy małej rodzinie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samodzielna“. 23958

PIOTR FREUCHEN 58

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Doszło do długiej rozmowy pomiędzy Joem a Illubalikiem i wreszcie Joe powiedział, że Illubalik bardzo się boi tej podróży.

„Naszego pożywienia dla psów ubywa co raz bardziej“, powiedział. „Nawet gdybyśmy teraz wrócili, byłoby trudno dojść ze wszystkimi psami do ludzi. A cóż my będziemy jedli? Mamy ze sobą dwóch białych ludzi, którzy nie znają kraju. Moja biedna żona tęskni za mną. Może ktoś porwał ją w czasie mojej nieobecności“. Dlaczegóż opuściłem swoje biedne dzieci! Ja jestem chory, a Mala jest straszny. Gdy biali ludzie odchodzą daleko od swoich domów, niknie ich potęga. Nasza broń nie jest lepsza od broni Mali. Ja radzę wracać“.

Joe również miał dziwny wyraz twarzy, gdy tłómaczył te słowa. Ale Make zerwał się rozgniewany.

„Mamy wracać? Gdy nas opuścicie, gniew nasz będzie straszny. Obaj przyrzekliście towarzyszyć nam do Mali. Niema mowy o powrocie, zanim ja się na to nie zgodzę. Prawda, że my biali ludzie nie znamy tego kraju tak dobrze, jak wy. Ale prawdą jest również, że ani jednego dnia nie boimy się tego, czem moglibyśmy się chlepić, że przeżyliśmy w dniu poprzednim.“

Z tego co Joe tłómaczył nie wiele rozumieli, ale po krótkiej rozmowie z Illubalikiem, Joe powiedział: „Illubalik pójdzie z nami“.

Ale obaj nie zachowywali się już tak, jak na początku podróży. Make i Balk uznali, że najlepiej nie zwracać na to uwagi.

Następnego dnia, rano, Eskimosi pracowali opieszale. Nie mogli swoich psów złapać, nie mogli włożyć na nie uprzęży, ani zaprząc do sań; wszystko trwało bardzo długo. Obaj policjanci udawali, że tego nie widzą. Chodzili od jednego do drugiego, pomagali im aż wreszcie wszystko było gotowe.

Balk szedł pierwszy, w kierunku wskazanym przez Illubalika i wydeptywał psom ślady. Za nim jechali Eskimosi a Make zamykał pochód, który posuwał się wolno. Wkrótce zatrzymał się jeden Eskimos a po nim drugi. Po pewnym czasie Make wyprzedził ich i w końcu Eskimosi pozostali tak daleko poza nim, że nie można było ich dojrzeć.

„Może byłoby dobrze, żebym poszedł do Illubalika“, — powiedział Balk „i podpędził jego psy.“

„Nie, poczekamy tu na nich i powiemy im słowa prawdy“.

Psy pokładły się i pozwijały w kłębek. Wiatr miótł śniegiem tuż przy samej ziemi. Zmarzli w nogi, więc chodzili w koło, tupiąc nogami. Niedługo całą drogę wydeptali. Marzli w palce, więc uderzali dłonią o dłoń, by nie odmrozić palców. Czekali, ale nikt nie nadchodził.

„Gdzie oni siedzą? Zdaje mi się, że wiatr się zrywa. Możeby wrócić i jechać naprzeciw nich?“

„Nie“, odpowiedział Make, musimy tu zaczekać na nich a na przyszłość uważać, żeby zawsze jechali przed nami. Trzeba ich przekonać, że o powrocie mowy być nie może“.

Czekali i czekali. Siedli poza saniami, żeby mieć z nich osłonę, przytulili się do siebie i czekali. Wreszcie nadjechał Joe. Siedział na saniach a bat wlókł się za nim. Ani jednego zachęcającego słowa do psów, ani jednego okrzyku; ciągnęły bez pomocy zachęty poganiacza. Dopiero gdy zobaczyły sanie policjantów. zaczęły biec szybciej a gdy zrównały się z niemi zatrzymały się i pokładły.

Make wstał i podszedł do sań Joego. Był całkiem spokojny, a Joe siedział cicho i nie odezwał się ani słowem.

„Dlaczego przyjechaś tak późno? Gdzie Illubalik? Dlaczego nie jedziecie razem z nami, tak jak poprzednio?“

„Illubalik wrócił. Odjechał, nie miał odwagi jechać z nami. Mamy zamało pożywienia dla psów. Jak będziemy mogli zabrać Malę ze sobą? Co będziemy jedli? I gdzie go znajdziemy? pozwól nam również wrócić Illubalik jest najmadrzejszy.“

Make uniósł się: „Wrócił a ty przyglądałeś się temu spokojnie? — Dlaczego nie zatrzymałeś go i nie zabroniłeś wracać?“

„Ach“, odpowiedział Joe, „jakżesz mogłem zabronić człowiekowi wracać? W nocy śniły mu sie dzieci i jest chory, i myśli tylko o powrocie“.

„Tak, ale my chcemy mieć naszą naftę i pożywienie dla psów, które jest na jego saniach. Joe, jeżeli chcesz być u białych ludzi, — musisz ich słuchać. Dlaczego nie wziąłeś swojej strzelby i nie zabroniłeś mu wracać? O nie, ty nie znasz zwyczai białego człowieka, jesteś złym pomocnikiem. Jedź natychmiast i to prędko, za Illubalikiem próżnemi saniami i powiedz mu, że nie chcemy już, żeby nam towarzyszył ale musimy mieć wszystko pożywienie dla psów, które znajduje się na jego saniach i naszą naftę. A gdy wrócimy, będzie ukarany.“

Joe widział, że biały człowiek jest zły. Spojrzał na niego, na swoje psy, potem znowu na Make'a i zrozumiał, że biały człowiek nie ustąpi. — Była to jedna z tych chwil, w której pierwotny człowiek, pomimo, że jest silniejszy w pustyni, czuje, że musi uledz.

Spokojnie zdjął wszystkie rzeczy ze swoich sani i ułożył na śniegu. Potem wziął bat, nawrócił sanie i ruszył z miejsca. Wkrótce zniknął im z oczu.

c. d. n.

Humor zagraniczny



— Czemu opowiadasz wszystkim, że jestem idjotą?
— Nie wiedziałem, że to ma pozostać tajemnicą!
(Humorist — Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowo uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski